

*Załącznik do protokołu
nr ORG.0012.16.2025
z dnia 23 lipca 2025 r.*

Jerzy Rozynek - Dzień dobry państwu. Proszę o zajęcie miejsc. Rozpaczynam posiedzenie wspólne komisji stałych Rady Miejskiej w Sulechowie. Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana burmistrza Sulechowa Wojciecha Sołtysa, pana Marcina Górnego, wiceburmistrza Sulechowa, pana Marcina Fafułę-Skarbnika gminy, kierowników komórek organizacyjnych Urzędu Miejskiego, kierowników jednostek organizacyjnych gminy Sulechów. Mieszkańców Sulechowa, panie radne i panów radnych. Rozpaczynamy zebranie komisji. Otrzymałicie państwo porządek obrad. Czy są wnioski do zmiany porządku obrad. Jeżeli nie ma. To przystępujemy do punktu pierwszego.

Projekt uchwały w sprawie przekazania wniosków według właściwości druk numer 108 przez 2029 przekazanie według właściwości uchwały. Czy w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos. W sprawie wód polskich. Proszę bardzo.

Radosław Murkowski - Ja tylko może krótko powiem, że będę wnioskował o wprowadzenie tej uchwały do porządku obrad najbliższej sesji i chyba że państwo macie jakieś inne zdanie uwagi to teraz trzeba je wyartykułować. Myślę że to nie jest kontrowersyjne.

Jerzy Rozynek - Dziękuję. Wniosek Sołtysa Górzykowa w sprawie zakazu używania skuterów wodnych. Czy w tej sprawie. W sumie to jest to samo plus odpowiedź Straży Miejskiej. Kolejny punkt dyskusja w sprawie odwołania od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie skargi na unieważnienie wyboru Sołtysa i Rady Sołtyckiej Sołectwa Górzykowo. Pan radny Radosław Murkowski proszę.

Radosław Murkowski - Szanowni Państwo radni to tylko tutaj taki punkt jest po to żebyście państwo ostatecznie mamy jeszcze dwa dni czy trzy do odwołania więc jeżeli państwo zdecydujecie że mamy się odwoływać. No to trzeba to wyartykułować tutaj na tym spotkaniu, bo Pani Mecenasa musiałaby takie odwołanie przygotować. Natomiast osobiście uważam, że w związku z tym, że taki proces odwołania wydłuży brak sołtysa w sołectwie Górzykowo pewnie jeszcze kolejne dwa lata i byłoby to nierozsądne. Dlatego wydaje mi się, że nie powinniśmy się odwoływać, ale jeżeli taka, ale to nie ja podejmuję tę decyzję tylko Rada Miejska. W związku z tym to ten punkt jest tutaj i decyzja należy do Państwa.

Jerzy Rozynek - Proszę bardzo pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Szanowni Państwo krótko ja też nie rekomenduję odwołania. W mojej ocenie to jest tak naprawdę niewskazane. Raczej zależy nam przecież na tym żeby ten przekaz informacji działania w społeczeństwie były realizowane na bieżąco. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Dyskusja punkt piąty, dyskusja nad projektem uchwały o zmianie uchwały w sprawie regulaminu przyznawania dodatków i innych elementów wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Zielona Góra. Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos. Przez gminę Sulechów, przepraszam. Proszę bardzo pan radny.

Radosław Murkowski - Szanowni Państwo radni to ja też tytułem wyjaśnienia. W poprzedni piątek mieliśmy spotkanie z nauczycielami z dyrektorami szkół wspólnie z burmistrzem w sprawie regulaminu rozliczania wynagrodzeń nauczycieli i na tym spotkaniu podjęliśmy decyzję, że pomimo tego, że projekt, że Zmiany w karcie nauczyciela są gdzieś tam procedowane i prawdopodobnie w przyszłym roku, znaczy w tym roku jeszcze wejdą. To nie mamy takiej pewności, dlatego zdecydowaliśmy, że pomimo pewnych wątpliwości związanych z decyzją nadzorów w sprawie tej uchwały, że taką uchwałę zgłosimy i państwo pewnie mieliście taką informację, że ten projekt, który tutaj Jest zamieszczony. Mieliście możliwość podpisać panie Bartku. Podpisały jeszcze jakieś inne osoby. Tak że my tutaj podpisaliśmy te sześć osób które tam były obecne w piątek ten projekt uchwały. Natomiast państwo do dzisiejszej sesji mieliście możliwość jeszcze podpisać pewnie jeszcze jak ktoś chce to tą uchwałę będzie mógł podpisać i ja będę wnioskował o poszerzenie porządku obrad o ten punkt i o tą uchwałę. Dziękuję.

Dziękuję bardzo pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Dlatego krótko merytorycznie dla tych osób, które nie uczestniczyły. w projekcie uchwały generalnie skupiamy się na kwestii wyliczania pensum w momencie kiedy w miesiącu występują święta bądź dni wolne. Chodzi tak naprawdę o obliczanie związane z 1 piątą bądź 1 czwartą w zależności od tego z jaką sytuacją mamy. do czynienia czyli w przypadku na przykład pensum dwudziestogodzinnego nauczyciela jedna piąta to jest pięć godzin. W przypadku święta pensum wynosiłoby 20 godzin. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji. Nie widzę. Przechodzimy do punktu szóstego. Dyskusja nad projektem uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących budżetu obywatelskiego gminy Sulechów na 2026 rok. Proszę bardzo pan radny Radosław Murkowski.

Radosław Murkowski - To szanowni państwo radni również tytułem wyjaśnienia. Na poprzedniej sesji mieliście ten projekt budżetu obywatelskiego załączony. Ja załączyłem jeszcze raz tą wersję do porządku obrad tej komisji i czekałem na Państwa wnioski. Takie wnioski się pojawiły, dlatego macie tutaj obok wersję poprawioną, czyli są dwie wersje budżetu obywatelskiego, który był zgłoszony na poprzedniej sesji i wersja, która jest po poprawkach i teraz może krótko powiem jakie to zostały tam poprawki naniesione. Otóż podzielono te 300 tysięcy, tą kwotę przeznaczoną na budżet obywatelski na dwie jakby dwie grupy, projekty małe, projekty duże. Projekty małe to jest kwota 50 tysięcy wnioski od 3 do 10 tysięcy. Projekty duże tylko inwestycyjne to jest kwota od 50 do 250 tysięcy i od 10 do 75 tysięcy. Takie wnioski mogą mieszkańcy zgłaszać. Nie wiem czy tutaj coś jeszcze zostało zmienione. Tak patrzę na Panią. Jeszcze kalendarz tak to jeszcze zmieniły się daty. Kalendarz został dostosowany do możliwości urzędu żeby to zadanie zrealizować. Więc tylko takie zmiany zostały tutaj naniesione i tu również będę wnioskował o zmianę porządku obrad w tym punkcie. Dodanie takiej uchwały do porządku obrad. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Punkt siódmy dyskusja nad projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji w sprawie podjęcia działań w zakresie zapobieżenia zważenia na terenie gminy ośrodków dla nielegalnych imigrantów. Do dyskusji zgłosił się radny Piotr Czuba.

Piotr Czuba - Dziękuję za udzielenie głosu. Ja tutaj jeśli chodzi o petycję pozwoliłem sobie poczytać troszeczkę przepisy, zagłębić się w tym temacie i śmiem twierdzić, że burmistrz nie posiada żadnej kompetencji, aby mieć wpływ na tworzenie takich ośrodków, czy też nie odpowiada za tworzenie takich ośrodków dla imigrantów. W związku z tym proponuję tę petycję przekazać do organów właściwych do rozpatrzenia, czyli do Ministerstwa Wewnętrznych i Administracji oraz szefa do Urzędu Spraw Cudzoziemców i taki projekt uchwały, który też przygotowany został, będę wnioskował o wprowadzenie do sesji. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zakładam, że jest wśród nas wnioskodawca. Ja mam właściwie do Pana dwa bardzo konkretne pytania. Pierwsze, ale najpierw pozwolę sobie na pewien wstęp. Pierwsze to związane z tym, że. Po długiej analizie, naprawdę długiej analizie i nie jednej osoby, my nie znaleźliśmy żadnej podstawy prawnej do działania burmistrza jako organu wykonawczego na poziomie gminy. Czy Pan zna jakikolwiek przepis wskazujący na kompetencje burmistrza w kontekście i tutaj nie tylko nielegalnych migrantów, ale w ogóle migrantów. Bo z mojej analizy prawnej wynika, że ja takiego, takich kompetencji nie będę posiadał i mówiąc bardzo wprost, jeśli taka uchwała byłaby podjęta, to moja odpowiedź byłaby po dwóch dniach mogłaby wrócić do Rady Miejskiej jako uchwała zrealizowana w związku z tym, że brak jest kompetencji. Wszystkie kompetencje w stosunku do migrantów. i nie jest istotne czy legalnych czy nielegalnych, na dobrą sprawę skupiają się na Urzędzie do Spraw Cudzoziemców jako organowi na poziomie państwowym. To jest jak gdyby moje pierwsze pytanie. Czy Pan zna, czy Pan zna taki przepis, który mi jako burmistrzowi bo też Szanowni Państwo petycja sprowadza się wprost do przyjęcia uchwały kierunkowej, tak zostało to w petycji ujęte, zobowiązującej z samorządową władzę wykonawczą do użycia wszelkich prawnych metod. aby nie dopuścić do utworzenia na terenie gminy jakichkolwiek ośrodków dla nielegalnych imigrantów. To jest treść petycji. To, że państwo w

uzasadnieniu, czemu się nie dziwię jak gdyby, ujęliście szeroko rozumiane problemy wynikające z migracji. Z tego, że istnieje ryzyko wielokulturowości i tak dalej i tak dalej. To nie jest treścią zasadniczą samej petycji. Państwo wskazujecie, że ja jako organ wykonawczy i podjęta uchwała ma mnie jak gdyby zmobilizować do działania. Tylko tyle, że my po długiej analizie nie znaleźliśmy furtki nawet na to, żeby występować w formie jak gdyby prawnej do tych organów, które mogą to rozpatrywać. ponieważ nawet na poziomie wojewódzkim jedyne kompetencje to są czasowe pobyty wydawane przez wojewodę. I to są rzeczy związane wprost z migracją, tak jak podkreślam, nie tylko nielegalną, ale nawet legalną. I moje drugie pytanie to jest takie, czy albo dlaczego nie kierujecie Państwo tego wniosku i tej petycji za pośrednictwem organów ustawodawczych. Myślę tutaj o polskim parlamencie, bo jeśli ma nastąpić zmiana w tym zakresie, to w mojej ocenie tylko i wyłącznie na tym poziomie może nastąpić. Państwo wiecie, chciałbym żeby pan mi odpowiedział za chwilę na to, ale zakładam, że państwo wiecie też co się w ostatnim czasie wydarzyło w kontekście potencjalnych finansowań, które gmina ma dostać. Nie skończyliśmy analizy prawnej w tym zakresie, natomiast po powiedzmy pobieżnej analizie wykonanej w ciągu kilku dni, ja widzę realne ryzyko tego, że złożone przeze mnie oświadczenia przy każdej z umów - ta szkoła w Kijach jest tylko przykładem i to trzeba powiedzieć wprost. To jest akurat wniosek, który w tej chwili jest rozpatrywany, a wniosków do realizacji od LGD poprzez PROW mamy dużo. Mamy drogę w Okuninie, mamy drogę w Głoguszu, mamy Park Sulecha, mamy szkołę w Kijach, mamy wreszcie projekt edukacyjny na kilkadziesiąt milionów złotych realizowany na poziomie Lubuskiego Trójmiasta. Jeśli, bo ja tego nie wiem dzisiaj, zostaną te środki wstrzymane, to powiem tak, nie jesteśmy w stanie zrealizować tych zadań, będziemy je wstrzymywać w realizacji i to ryzyko, Szanowni Państwo, tak, słucham? Szanowni Państwo, ale może... Bo ja tego tak nie odczytuję, Szanowni Państwo, ponieważ mnie nikt, (głosy z sali narad przerywają wypowiedź) proszę posłuchać, ponieważ mnie nikt nie zmusił do tego, żebym podpisał oświadczenie o tym, że wśród zasad związanych z realizacją tych projektów będę przestrzegał zasad równości. I tyle. Mnie nikt do tego nie zmusił. Ale wie Pani, ale wie Pani, Pani mówi teraz o rzeczach czysto hipotetycznych, a ja mówię o sytuacji, w której ja jestem w tej chwili. Ale ja jestem w tej chwili w tej sytuacji. Ja jestem w tej chwili. Ale czy, czy może pani.

Jerzy Rozynek - Przepraszam państwa, proszę. Będą mieszkańcy mieli głos i wtedy w odpowiednim momencie będą państwo mogli wyrazić swoje zdanie. W tej chwili głos udzielimy panu burmistrzowi i proszę wysłuchać opinii burmistrza. Później będą kolejne głosy i później przyjdzie kolejny głos mieszkańców. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo panie burmistrzu.

Wojciech Sołtys - I właściwie w związku z tą sytuacją, Szanowni Państwo, ja uważam, że ryzyko dla Sulechowskiego samorządu jest za duże i nie ma tu znaczenia, czy za rok, czy za dwa, czy za trzy ta sprawa się zakończy w jakikolwiek inny sposób, bo ja nie wiem. Być może opinie prawne pozwolą na w cudzysłowie sądową sprawę i rozstrzygnięcie na naszą korzyść, ale tych pieniędzy zawieszonych albo tych, które zostały już rozdane w konkursach, nikt nam nie wróci. Ja rozumiem, że państwo akceptujecie takie ryzyko. Ja tego ryzyka nie akceptuję, bo nie na to się mówiąc wprost z mieszkańcami umawiałem. Ja jestem zobligowany do realizowania projektów, o które zabiegam i które chcę realizować. Natomiast podkreślę jeszcze jedną rzecz. To o czym ja w tej chwili mówię Szanowni Państwo to jest tylko stwierdzenie faktów. to nie jest w żaden sposób odniesienie się do tego, o czym Państwo mówicie. Bo Państwo myślę, że wiecie i to słyszeliście, zresztą ja wypowiadałem się na ten temat publicznie, ja to zweryfikowałem, ale nie w formie, i to jakby słowa też kieruję znowu do wnioskodawcy, nie w formie, jak gdyby, źle to zabrzmiało, ale nie na podstawie prawnej, tylko na podstawie możliwych kontaktów, że na terenie gminy Sulechów po pierwsze nie planowano i nie planuje się takich ośrodków, a do tego zmierza też petycja. To po pierwsze. Po drugie zweryfikowałem podawane nieprawdziwe informacje w przestrzeni publicznej o miejscach gdzie miałyby to nastąpić. Właściciele zaprzeczają temu. Właściciele obiektów wskazują wprost. To nieprawda. Takie rozmowy się nie toczyły. Chodziło wprost o budynki uczelni przy ulicy Armii Krajowej. I w związku z tym ja rozumiem obawy i szanowni Państwo jako człowiek też mam pewne obawy. Natomiast musicie zrozumieć, że co innego to jest kwestia spełnienia tego co jest zapisane w petycji tutaj i kto powinien petycję rozpatrzyć. Dla mnie stroną może być tylko i wyłącznie Urząd do Spraw Cudzoziemców, jedyny organ w kraju odpowiedzialny za tworzenie tego typu

ośrodków. Jeśli pan przewodniczący by pozwolił to ja bym chciał żeby wnioskodawca mógł odpowiedzieć na to moje pytanie.

Jerzy Rozynek - Ad vocem pan radny Radosław Murkowski i później pozwolimy.

Radosław Murkowski - Ja myślę, że mieszkańcom, żeby wszyscy wiedzieli o wszystkim warto wyartykułować jak to wszystko wygląda w tym zakresie, więc ja pozwolę sobie jeszcze rozszerzyć to o czym pan burmistrz mówił. Szanowni Państwo, jak Państwo może pewnie wiecie w kwietniu Rada Miejska podjęła apel. Apel przeciwko paktowi migracyjnemu tak dobrze jeżeli dobrze pamiętam nazwy teraz nie odtworzę dokładnie ale to zostało udostępnione państwu w mediach społecznościowych więc państwo wiecie to był taki apel w formie, która... za którą radni PiS-u nie zagłosowali i wyszli więc to była taka forma bym powiedział pro taką na którą góra nie mogłaby się wkurzyć mówiąc delikatnie. Czyli to taka była wyartykułowana w rozsądny sposób czy nierozsądny nieważne. Międzyczasie mieliśmy również państwa petycję, tak państwa petycję, która chciała żebyśmy podjęli jakieś kroki w celu wstrzymania jakby lokowania, znaczy nie lokowania to było budowę ośrodków. Zostawmy państwo wiecie jakąś petycję że się sformułowali. Pierwotnie komisja skarg wniosków i petycji jak pan wnioskodawca wie uznała tą petycję za bezzasadną ale ta uchwała nie weszła do porządku obrad tej sesji o której żeśmy rozmawiali. Gdzieś tam na posiedzeniu komisji uznano tą petycję za zasadną. I taka uchwała się pojawiła. Co się zmieniło od tego momentu? Zmieniło się to że dostaliśmy informację o tym że wstrzymano nam realizację płatności w związku z realizacją zadania szkoła podstawowa w Kijach czyli mówimy o kwocie półtora miliona złotych. Czyli informacja o tym doszła do Urzędu Marszałkowskiego i tutaj oni mają jakieś swoje procedury i wstrzymali. Zastanawiałem się co z tym zrobić. Gdzieś tam w kularowej dyskusji. W rozmowach z burmistrzem i z radnymi otrzymaliśmy takie informacje, panie burmistrzu, pan pewnie powtórzył, bo to gdzieś tam się pojawiło, że istnieje ryzyko, że zabiorą nam dofinansowanie nie tylko do projektu Kije, bo jakby chodziło to tylko o projekt Kije, to my półtora miliona jesteśmy w stanie w budżecie znaleźć i to nie byłoby problemem. Natomiast istnieje ryzyko, że zabiorą nam dofinansowanie do wszystkich projektów, w których bierze udział Unia Europejska jakiś udział, czyli mówimy o kwotach Na przykład 18 milionów jeżeli chodzi o realizację tych zadań ZIT-owskich. Czyli mówimy o bardzo dużych tematach. Mówimy o oczyszczalni ścieków gdzie ma się też pojawić Unia Europejska. Mówimy o innych zadaniach gdzieś tam o dofinansowanie staramy się z CUS-u. Czyli tych zadań jest bardzo, bardzo dużo i tak naprawdę stajemy przed wyborem. Czy mamy wstrzymać rozwój gminy albo ograniczyć go istotnie czy wybrać wolność słowa. Jeżeli wybierzemy wolność słowa to tak jak pan burmistrz powiedział skończy się to dla nas źle. Będziemy przykładem może w wiadomościach ale rozwój gminy zostanie wstrzymany i to trzeba powiedzieć wam jasno. Przed takim wyborem stajemy – ja powiedziałem sobie żartem że albo srebrniki albo... ale ja pana burmistrza popieram. że pan burmistrz został wybrany po to, żeby realizować rozwój naszej gminy i nie mamy wyjścia mówiąc krótko. Ale nie, nieprawda, bo to, że my sobie przyjęliśmy stanowisko apel do rządu to jeszcze nic nie oznacza o legalnej czy nielegalnej imigracji. Tak naprawdę to stanowisko formalnie tylko zostało wyrażone przez Radę Miejską. Ono poszło do tych odbiorców tak. I jeżeli nawet dzisiaj się z tego wycofamy, to wycofamy się, ale w wyniku tej takiej dyskusji. To nie jest tak, że ono nie trafiło do tych odbiorców. My tak naprawdę, tak jak Pan Burmistrz mówi, że żadnego wpływu nie mamy. Pamiętajcie Państwo co się działo jak była wojna na Ukrainie. Przecież Pan Burmistrz nie wiedział, że mu tutaj lokowali, przynajmniej na początku, w akademikach obywateli Ukrainy tak bo tak było na początku że nie wiedzieliśmy ile tych osób jest. Panie burmistrzu potwierdzi pan bo ja z tego co pamiętam to były obiekty nie nasze i myślę że właściciele nie mieli się nie mieli nawet obowiązku nas tak jak od razu informować że takie rzeczy miały miejsce. Więc ja powiem tak. My w swoim zakresie z imigracją nielegalną na pewno nic nie będziemy mieć do czynienia i będziemy robić wszystko żeby taka imigracja u nas nie miała miejsca. Natomiast są rzeczy na które wpływu nie mamy. One się decydują wyżej i na to wpływu nie będziemy mieli. Dziękuję.

Dziękuję bardzo. Pan Burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - To znaczy ja zgłosiłem się do głosu zakładając, że dzięki temu pan będzie mógł zabrać ten głos.

Jerzy Rozynek - Dobrze proszę bardzo. Wnioskodawca.

Radny Piotr Miszkiewicz - A mógłbym zabrać głos jeszcze po drodze, czy niekoniecznie? Mógłbym zabrać głos po drodze?

Jerzy Rozynek - To w takim razie radny Piotr Miszkiewicz i później pan wnioskodawca. Proszę bardzo. Wojciech Sołtys - Dziękuję. Myślałem, że jest jakaś kolejność. Pytałem pana, panie Piotrze, czy mogę udzielić najpierw wnioskodawcy. Nie zareagował pan na to, ale proszę bardzo. Rozumiem.

Piotr Miszkiewicz - Czyli ustalmy pewną kolejność, bo nawet pan Przewodniczący Rady dzisiaj troszeczkę wprowadza zamęt w tym, co się w ogóle w ciągu ostatnich czterech miesięcy w naszej gminie zadziało tak naprawdę. Nasz klub przygotował w marcu projekt apelu, który nie uzyskał aprobaty Rady Miejskiej w sprawie nielegalnej migracji. Apel był dyskutowany, był zmieniany, modyfikowany i treść była przygotowana w kwietniu naszego apelu, naszego klubu. Niemniej również na tej samej sesji w kwietniu komitet pana burmistrza poprzez autorstwo pana Artura Lepki radnego przygotował zupełnie inny projekt apelu własny. Z treścią i tylko zacytuję jedno zdanie proszę Państwa, tam było dosłownie cytować, że Rada Miejska popiera stanowisko polskiego rządu w sprawie nielegalnej emigracji. A więc zupełnie nie rozumiem o czym jest dzisiaj mowa, bo nasza Rada tak naprawdę wspiera dzisiejszy rząd tym apelem. I w związku z tym nasz klub za tym apelem nie zagłosował Panie Przewodniczący, a nie dlatego, że wyszliśmy i nie chcieliśmy głosować, bo my jako klub generalnie takiej polityki nie popieramy. Odnosząc się do radnego Piotra Czuby, który przed chwilą powiedział, że będzie wnioskował o jakąś uchwałę. Nie rozumiem Panie radny, ponieważ na posiedzeniu komisji jednogłośnie komisja zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały, który wskazuje, że petycja jest zasadna i pan również zagłosował za tym stwierdzeniem i w uzasadnieniu możemy przeczytać, że komisja stoi na stanowisku, iż z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom oraz uspokojenia opinii publicznej należy podjąć wszelkie metody prawne, aby na terenie gminy Sulechów nie tworzone ośrodki dla nielegalnych migrantów. Komisja wnioskuję, aby powyższe stanowisko przyjęła Rada Miejska. A więc proszę państwa jesteśmy w punkcie, kiedy dyskutujemy nad projektem uchwały Komisji Skarg Wniosków i Petycji. Nasz klub zupełnie nie rozumie dlaczego zostały przypięte dwa druki, tak jak tutaj Pani z naszej gminy wskazała, druki które wskazują na to jak nasza władza zarówno wojewódzka jak i tam w Warszawie postępuje z samorządami. I zdumiewa mnie to, co pan przewodniczący powiedział, czy my mamy wybierać wolność słowa, czy mamy wybierać środki. No mnie to zdumiewa, proszę państwa, ponieważ tak naprawdę wstrzymanie środków panie burmistrzu nastąpiło z przyczyn całkowicie nieznanych. Nie mamy żadnego stanowiska prawnego, nawet żadnej kancelarii europejskiej, które mówi, że nasz apel jakkolwiek mógł naruszyć artykuł 9. Jest to interpretacja konkretnego jednego urzędnika, gdzie dzisiaj wprowadza się teraz takie poczucie strachu i to przez pana, panie burmistrzu, że być może nam zabiorą jeszcze środki z kilku lat wstecz. Zupełnie nie rozumiem na jakiej podstawie możemy dzisiaj takie rzeczy stwierdzić. Na jakiej podstawie? Na jakiej podstawie prawnej zostały nam wstrzymane środki. Tego też nie wiemy. Na podstawie pewnej opinii jednego urzędnika. I dzisiaj my jako Rada Miejska, jako organ uchwałodawczy nie znamy stanowiska prawnego treści naszej tak naprawdę apelu, który popiera politykę rządu, przypomnę. Tego rządu, który również, to jest rząd Platformy Obywatelskiej, który również tworzy koalicję w województwie, ma zarząd województwa lubuskiego, to oni przyznają środki na różne faktycznie programy. No i proszę Państwa, my ich popieramy, a oni nam wstrzymują środki. No to jest całkowicie sytuacja zdumiewająca, Nie chciałbym, abyśmy wprowadzali dzisiaj taki nastrój strachu, poczucie tego, że my coś musimy, tylko ja bym chciał zacząć od uspokojenia tej całej sytuacji, tej całej atmosfery bez emocji, abyśmy poznali stanowisko prawne, i podstawę prawną, na jakiej tak naprawdę te środki zostały wstrzymane, ale nie poprzez konkretnych urzędników, a kancelarii prawne, które się tym zajmują i które mają doświadczenie w tej branży. Jesteśmy pierwszym samorządem, proszę Państwa, który popiera oficjalnie stanowisko rządu, a który otrzymał wstrzymanie środków. To jest po prostu dla nas całkowicie sytuacja niezrozumiała, Także wyjaśnię naszym mieszkańcom, że teraz procedujemy druk projektu Komisji Skarg Wniosków i Petycji dotyczące stricte petycji. To co się stało, to co dostaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego uważam, że to powinno zostać bynajmniej w mojej ocenie przerzucone na zupełnie inny punkt dyskusji i omawiane w innym trybie. Przy okazji jakby rozpatrywania tej petycji. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo, ad vocem pan radny Artur Lepka.

Artur Lepka - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Goście, Panie Piotrze, jak pan cytuje zapisy apelu to prosiłbym żeby pan cytował je kompletne, bo cytowanie ich z głowy i niecałych mija się trochę z ich treścią i sensem. Paragraf pierwszy apelu mówi, że Rada Miejska w Sulechowie wyraża poparcie dla stanowiska polskiego rządu dotyczące tego, żeby Polska nie implementowała paktu migracyjnego ani projektów, które miałyby doprowadzić do przymusowego przyjmowania migrantów. Tak brzmi cały punkt. Pan całego nie zacytował. No clue jest takie, żeby nie przyjmować nielegalnych, przyjmować migrantów i nie implementować paktu migracyjnego. Ja na ten temat w tej chwili się nie wypowiadam, wypowiadam się na temat tego, żeby pan cytował całość, która jest kompletnym paragrafem i mówi o tym, że radni nie popierają migrantów i paktu migracyjnego. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo, ad vocem pan radny Piotr Czuba.

Piotr Czuba - Tutaj panie radny chciałem odpowiedzieć, że faktycznie komisja przychyliła się do tego apelu, żeby podjąć tę dyskusję i decyzję poprzez całą radę, a nie komisję. Jednak w międzyczasie skupiłem się nad tym problemem, przeczytałem troszeczkę. I śmiem twierdzić, że apel nie jest skierowany do Rady, a że burmistrz nie ma żadnych kompetencji w sprawie tego apelu. Stąd mój wniosek o przekierowanie go do właściwych organów, czyli tak jak wcześniej wspomniałem do Ministerstwa Wewnętrznej Administracji oraz do Szefa Spraw Cudzoziemców. Chyba tutaj komisje powinny poruszać się w granicach prawa i zawsze jest czas, żeby ewentualnie poprawić to, co się wcześniej podjęło tak, żeby było to zgodne z przepisami. Dziękuję bardzo. Dlatego będę dzisiaj też wnioskował o prowadzenie kolejnego druku do tej uchwały.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo, ad vocem Pan Burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Znaczący ja niezmiennie chciałbym żeby pan odpowiedział bo później uzupełnię to co pojawiło się w dyskusji.

Jerzy Rozynek - Proszę bardzo wnioskodawca.

Wnioskodawca - Dziękuję za udzielenie głosu i tutaj odpowiadając na te dwa pytania pana burmistrza, może zacznę od drugiego, czyli dlaczego nie wnieśliśmy takiej petycji do parlamentu, do tej władzy naszej tam centralnej. Odpowiedź jest bardzo prosta, ponieważ taka petycja złożona przez jakiegoś mieszkańca gminy Sulechów, nawet mając poparcie wszystkich mieszkańców, No nie byłaby, nie byłaby podjęta, no to jest za mała skala. Nie mamy po prostu jako mieszkańcy struktur w całej Polsce, żeby taką petycję móc wnieść do parlamentu z taką możliwością, że zostanie ona później uchwalona jako być może ustawa. Także to jest pierwszy punkt. Drugi. Czy znam przepisy, które dają panu burmistrzowi możliwość zablokowania budowy ośrodków dla nielegalnych imigrantów. No tutaj. Powiem, że wiem, że gmina ma możliwości prawne zgodnie z artykułem siódmym punkt pierwszy, czyli odnośnie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, więc Być może to mogłoby sugerować jakieś możliwości prawne do tego, aby blokować takie ośrodki dla nielegalnych imigrantów, bo petycja jako ten wyraz troski mieszkańców o potencjalne zakłócenie porządku publicznego mogłaby być rozpatrywana w świetle tego przepisu. I Rada Miejska mogłaby zająć stanowisko opiniujące i wyrażające wolę społeczności lokalnej. Być może być może byłyby to jakieś kwestie dotyczące zagospodarowania przestrzennego lub przeznaczenia budynków należących do gminy. Ale to ja wiem, że to jest gdyba nie i być może ta odpowiedź tutaj nie usatysfakcjonowała burmistrza. Ja jestem zwykłym mieszkańcem i jako mieszkaniec gminy Sulechów w wyborach samorządowych dałem i daliśmy państwu mandat radnych. Jednocześnie zawierzyliśmy w waszych rękach nasze bezpieczeństwo, bezpieczeństwo nie tylko nasze, ale też naszych rodzin. naszych żon, córek, dzieci i dlatego liczyliśmy, że radni z panem burmistrzem na czele znajdą takie możliwości, bo ja po prostu jako obywatel, jako zwykły mieszkaniec sobie nie potrafię wytłumaczyć tego, że ekolodzy są w stanie zatrzymać budowę autostrad lub innych nawet strategicznych budynków państwowych, nie mając takich możliwości prawnych, A nie wierzę w to, że w takim układzie tutaj radni nie potrafią stworzyć lub dać pod głosowanie na sesję uchwały takiej, która pozwoli nam po prostu żyć bezpiecznie i w tym momencie na szali jest stawiane, stawiane są pieniądze i nasze bezpieczeństwo. Tutaj chciałem zaznaczyć, że zbieraliśmy podpisy poparcia do tej naszej petycji i na tą chwilę mamy ponad 1500 takich podpisów, więc skala jest ogromna i naprawdę bardzo mały odsetek ludzi nie podpisywał, ale to z różnych powodów, niekoniecznie. Czasami nawet nie

chcą znać czego dotyczą te listy poparcia, więc jeżeli Pan Burmistrz powiedział, że nie na to się umawiał z mieszkańcami, to w takim razie te tysiąc pięćset osób to jest to jest sporo jak na naszą gminę. Być może warto zrobić referendum i zapytać się mieszkańców czy chcą tych pieniędzy, czy chcą żyć bezpiecznie, bo tutaj też Pan burmistrz powiedział, że nie planowano i nie planuje się. Ja nigdy nie twierdziłem, że tutaj jest taki plan na to, aby budować ośrodki dla migrantów ogólnie czy tych nielegalnych szczególnie. Ale my jako gmina, biorąc pod uwagę to, że Centrum Integracji Cudzoziemców będzie budowane w Zielonej Górze, my jako gmina jesteśmy takim potencjalnie dobrym miejscem na budowanie tego rodzaju ośrodków, bo jesteśmy dobrze skomunikowani z Zieloną Górą i takie zagrożenie w przyszłości może być. A nie mamy tej pewności, pan burmistrz też na pewno nie wie, czy takich planów nie będzie, nie będzie w czasie bardziej odległym. I to wszystko. Dziękuję. Dobrze, to Szanowni Państwo, Panie Piotrze, najpierw do Pana. Nie jest żadną tajemnicą na co powołał się ten urzędnik, o którym Pan mówi, na paragraf dziewiąty rozporządzenia, ale nie to jest clue. To jest pismo, które Państwo ostatnio dostaliście. To jest pismo wskazujące na to, że po prostu coś się w tej chwili wydarzyło. Nie pamiętam daty, ale mniej więcej miesiąc wcześniej państwo dostaliście pismo, które dostały wszystkie samorządy w województwie lubuskim i tam wskazano jak gdyby z jakich powodów nie należy tego rodzaju dokumentów implementować do obiegu prawnego. I to jest klucz tak naprawdę. Wojciech Sołtys - zwrócę się teraz do wnioskodawcy. Zgodzę się, że pan nie musi wcale doskonale wiedzieć, który dział, rozdział, paragraf reguluje dane działania, natomiast zakładam, że pan wie, bo taka jest moja wiedza, że jeśli nie do wszystkich, to przynajmniej do wielu samorządów w województwie lubuskim, bo ja nie odnoszę się do całej Polski. Powiedzmy tych kontaktów nie ma w całej Polsce, choć wiem, że też w innych województwach. Mazowieckie między innymi - tam miałem kontakt, w łódzkim. Takie dokumenty wpływały też na poziom rad miejskich, rad gmin i myślę że wszyscy przy tym stole doskonale Państwo wiecie, że we wszystkich praktycznie lokalizacjach ja znam tylko jedną gdzie przyjęto podobny dokument i w międzyczasie go uchylono. Nie znam na dzisiaj samorządu. w którym taki dokument ma dzisiaj moc prawną, czytaj, jest dokumentem uchwalonym i obowiązującym. Myślę, że to nie jest przypadek. To nie jest kwestia, Szanowni Państwo, naprawdę, to nie jest kwestia odpowiedzi wprost na to, o czym Pan mówi, bo gdyby czysto teoretycznie, tak, inaczej zadać pytanie, To jest podobnie jak z tym zbieraniem podpisów. Ja absolutnie tego nie neguję. Szanowni Państwo to ja Państwu przecież powiem przecież wystarczy zadać to pytanie i przepraszam ono było zadane w formie publicznej w miesiącu marcu przez jeden z lokalnych samorządów. I to było dosłownie pytanie na zasadzie: czy jesteś za tym żeby ci gwałcili córkę? Ja już pominę takie komentarze w stosunku do mojej rodziny one takie były. Szanowni Państwo tego się nie da „od zobaczyć” później. Co mam powiedzieć swoim dzieciom, które są w ten sposób stawiane. I to też jest Panie Piotrze strach. To jest prawdziwy strach. Konkretny, skierowany do konkretnej osoby, członka mojej rodziny. To jest prawdziwy strach. I ja nie mogę się zgodzić na to, żebyśmy w kontekście tego strachu Zachowywali się nieadekwatnie do przepisów prawa i tutaj na koniec w kontekście ekologów. Różnica jest tylko taka, że również ja, Pan, każdy siedzący przy tym stole i każdy mieszkaniec w cudzysłowie po godzinach pracy nie reprezentując określonej instytucji może pójść i przykleić się do asfaltu i czegoś się domagać. Powiedziałbym też chyba nie do końca zgodnie z prawem, bo tam powiedzmy kodeks ruchu drogowego i inne rzeczy mogą to regulować. ale to jest nieistotne, ale tego rodzaju działania mogą wymusić wstrzymanie rzeczywiście takiej inwestycji. Ja się odniosłem do bardzo konkretnej, szanowni Państwo, nie bez powodu, do bardzo konkretnej sytuacji, do bardzo konkretnej lokalizacji, bo to nie jest żadna tajemnica. Wtedy w marcu wskazano bardzo konkretnie miejsce, wskazano nawet, że jest obiekt już szykowany, sprzątany pod uchodźców i tak dalej i tak dalej. No właśnie plotki Szanowni Państwo i co z tego, że ja na podstawie dokumentu mogłem nawet pokazać mieszkańcom. Uczyniliśmy przecież, że właściciel czytaj szpital absolutnie nie przewiduje takiego wykorzystania tego obiektu. To jest obiekt, który jest wniesiony aportem do spółki szpitalnej Uniwersytet Zielonogórski i pełnić ma zupełnie inne role. Ale Szanowni Państwo jeśli ja przedstawiam dokument od właściciela. I on jest podważany. No to wybaczone mi. Ale ja jako burmistrz Sulechowa więcej zrobić nie mogę. To znaczy bo co miałbym więcej zrobić. Skoro nie mając też takich kompetencji do regulacji w tym zakresie pytam. i od nas to jeszcze otrzymuje odpowiedź, bo być może mogła być zignorowana, bo jak gdyby ten organ nie jest zobowiązany do

odpowiadania mi, ale to uczynił. I żeby było jasne Szanowni Państwo, my zapytaliśmy też o kontekst generalnie centrów integracji też uchodźców, bo to też było Szanowni Państwo bardzo mocno wtedy omawiane. I też dostaliśmy jasne wskazanie, że te centra zresztą utworzone kilka lat temu działają w Zielonej Górze i w Gorzowie. One działają. Zakres może być inny. To prawda, bo to jest prawda, że my dzisiaj mówimy o dzisiejszym stanie prawnym. No ale nie oczekujcie ode mnie jako, jako osoby, która odpowiada za przestrzeganie też prawa, żebym się odnosił do rzeczy hipotetycznych bądź fikcyjnych, bo tego mogę w rozumie, w rozmowie prywatnej możemy w ten sposób rozmawiać. Natomiast jeśli reprezentuje ten organ wykonawczy, jak to ładnie jest ujęte w petycji, to muszę się odnosić do stanu faktycznego. No i według stanu faktycznego, bardzo wprost tak, radcy to analizowali nie jeden raz, nie na szybciej, że tak powiem szybko, Bo tak naprawdę od marca w różnych kontekstach ta dyskusja na naszym podwórku trwała, więc tak naprawdę wielokrotne spotkania i wskazanie po prostu, że ani w zadaniach zleconych, ani w zadaniach własnych tym bardziej, nie ma ani jednego elementu, którym ja mogę się odnieść do migracji, do migracji w ogóle. Bo już nielegalna wiecie Szanowni Państwo, bo to w ogóle jest taka rozmowa. Nielegalnych w ogóle nie powinno być. Oni są nielegalni i nie powinni przebywać. Koniec kropka. To jest kropka. To jest taka oczywistość. Ale czy mamy mówić o maśle maślanym. Bez sensu. Obawiamy się tego samego. Ale dokładnie. I teraz pytanie jest tylko takie, bo ja rozumiem, że do tego też zmierza tak naprawdę petycja do terenu gminy Sulechów. Do mojego obszaru, na którym ja zakładam, że mam coś do powiedzenia i mam jakieś możliwości sprawcze. To to Szanowni Państwo zostało już wcześniej wyartykułowane przeze mnie i publicznie i wprost i w pierwszych dniach kiedy ta awantura się odbyła. Żaden z lokali gminny nie zostanie sprzedany ani przeznaczony pod tego rodzaju działania. Żaden z programów i projektów opracowywanych na naszym terenie i przyjętych strategii nie zawiera tego rodzaju kierunku. Koniec. I naprawdę w tym momencie moje kompetencje się kończą. Ja nie jestem w stanie ani wstrzymać wiz wydawanych ani już bardzo konkretnych do konkretnych osób. A już w ogóle jeśli chodzi o skalę całościową to ja mogę tylko państwu powiedzieć tak zakładam i też zakładam że państwo to wiecie że w niektórych samorządach nawet naszych sąsiadach taka petycja została przekierowana wprost od razu chwilę po tym jak wpłynęła właśnie do tych instytucji centralnych. I dzisiaj bym powiedział, że to chyba było najlepsze rozwiązanie, bo pewnie odpowiedź byłaby też najszybsza, bo ja spodziewam się, że wtedy przyjdzie odpowiedź dokładnie taka, jaka przyszła u jednego z naszych sąsiadów, że dla tego terenu nie planuje się w ogóle utworzenia żadnych centrów integracji. Jeśli dobrze pamiętam, chyba Kargowa m.in. też w podobny sposób miała to procedowane. Więc to naprawdę nie jest, nie jest kwestia tych obaw, o których pani tutaj mówi, tylko też kwestia tego co dokładnie jest zapisane w tej petycji. Szanowni Państwo ja się muszę też odnosić wprost do tego co jest tutaj zapisane. Ale proszę Pani, ale ja, zostałem o to zapytany w marcu. Ja swoje zdanie w tej kwestii wyraziłem od razu. Ja przepraszam, nie chcę teraz przerzucać odpowiedzialności na radę. Cemu petycja jest rozpatrywana przez trzy miesiące, a nie np. nie przez trzy tygodnie. Ja natomiast powiem tak Szanowni Państwo, według mnie jest rozpatrywana dlatego, że radni siedzący przy tym stole, wszyscy radni siedzący przy tym stole chcieli tak naprawdę mieć pewność w kontekście tego co podejmują. Ale chcę też Państwu powiedzieć, że jestem przekonany, że tak jak radni, tak samo jak ja na przykład nie wiedzieliśmy i w ogóle nie rozpatrywaliśmy tego pod kątem tego, że może to wzbudzić też wątpliwości w kontekście korzystania ze środków unijnych. Nikt z nas tego nawet nie brał pod uwagę. Natomiast to już na koniec zupełnie. Ja naprawdę z przekonaniem mogę powiedzieć, że mnie w tym zakresie nikt nie szantażuje, bo mnie nikt nie przymusza, żebym o te środki występował. To jest moja wola. Natomiast dla mnie ryzyko, dla mnie jako burmistrza Sulechowa ryzyko tego, że ja za pół roku, za rok, za półtora dojdę do sytuacji kiedy ktoś potwierdzi, że nie jednak możemy panu burmistrzowi te pieniądze przyznawać, to wiecie państwo jaki to będzie moment. Przecież tych środków już nie będzie. W 2027 kończy się perspektywa finansowa. My nie wydamy już ani złotówki. I tyle. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – Ad vocem radny Piotr Miskiewicz.

Piotr Miskiewicz - Dziękuję Panie Przewodniczący. Króciutko, żeby nie przedłużać tej dyskusji, bo pewnie moglibyśmy do wieczora rozmawiać. Jeśli chodzi o argumenty pana burmistrza, do mnie nie trafiają te argumenty i nas to nie przekonuje. Ponieważ faktycznie odwołując się do treści pisma chyba

sprzed miesiąca województwa lubuskiego zarządu to pismo tak naprawdę przynajmniej w mojej ocenie, a jestem młodym człowiekiem po 89 kiedy Polska jest wolnym krajem żaden żadna władza nie wysłała tego typu wytycznych dla lokalnych samorządów jak mają postępować u siebie na podwórku. W latach dziewięćdziesiątych przeprowadzono głębokie reformy w państwie, żeby samorząd stanowił o sobie sam, w jakim kierunku ma się rozwijać, jak ma zadbać o swoje bezpieczeństwo i tak dalej. I po to jest właśnie organ wykonawczy. A te pismo wskazuje jak określone samorządy mają się zachowywać, bo jak nie to... Kwestia również budynków proszę Państwa na terenie gminy Sulechów budynków Skarbu Państwa. No takie apele podjęte w kwietniu, z którym nawet my się nie zgadzaliśmy jako klub, ale ten apel jest i ta petycja, która wpłynęła jest bardzo długo rozpatrywana z różnych przyczyn. No jednak pokazuje dla chociażby wojewody, dla marszałka, że mieszkańcy tej gminy nie chcą, nie chcą tej formy polityki Komisji Europejskiej. Dziwnym trafem składa się termin tego pisma, dziwnym trafem proszę państwa wstrzymane są środki dla naszego samorządu po podjęciu apelu w kwietniu i dziwnym trafem zbiega się również nadchodzący nowy rok 2026, kiedy rozpoczyna się implementowanie paktu migracyjnego na terenie całej Unii Europejskiej. No faktycznie te terminy są dziwnie zbieżne, bardzo dziwnie. Nasz klub uważa, że gmina stanowi sama o sobie. Jeśli faktycznie będziemy ulegać takiej formie nacisków przez władze wojewódzkie, no to proszę państwa, to w takim razie każde kolejne środki w każdych kolejnych latach, nawet w ramach Lubuskiego Trójmiasta, ZIT-ów, ścieżek rowerowych, to przecież Każde środki będą mogły być jeszcze bardziej warunkowane i obwarowane pewnymi kolejnymi wytycznymi. Chcemy zrobić ścieżkę rowerową do Kargowej w ramach ZIT-ów, no to nie, no droga gmino, jeszcze musicie przyjąć np. 12 tys. imigrantów w przyszłym roku, to my wam damy nawet 8 mln. No bo kiedy przyjmiemy taką narrację jaka jest nam proponowana w tej formie, no to rzeczywiście może być tak, że każde wytyczne mogą ulegać zmianie wraz z upływem czasu. Kwestia jeszcze, proszę Państwa, kolejna, która tutaj padła. Skąd te obawy? No proszę Państwa, Pakt Migracyjny wchodzi oficjalnie w przyszłym roku, w 2026. A każdy widzi, co się dzieje na zachodniej granicy, w Słubicach, w Głubinie. Same statystyki, bo nawet nasza strona polska, dzisiaj służby ich nie prowadzą, o dziwo, to możemy się posługiwać statystyką wyłącznie niemiecką, że około 13 tysięcy migrantów nam przekazano ze strony niemieckiej dla strony polskiej. I trzeba też wytłumaczyć co się dzieje dalej z tymi migrantami panie burmistrzu, bo to nie jest tak, że ten migrant trafia do placówki straży granicznej w Zielonej Górze i on tam zostaje. No nie. On dysponuje dokumentem uzbrojonym tak naprawdę przez służby niemieckie z jego danymi, które tak naprawdę nie wiemy czy to są jego dane. Tylko chodzi o coś innego, że ten migrant zostaje w pewnej formie nie zalegalizowany, ale jego tożsamość potwierdzona, ale on zostaje wypuszczony na ulicę z powrotem i on się błąka po miastach, ten migrant. Jeśli przyjmiemy dane, że to jest 13 tysięcy, a w przyszłym roku będzie ich więcej, no to stąd są te obawy, że ustawowym zadaniem naszej gminy jest również zadbać o bezpieczeństwo publiczne. Skoro mamy takie okoliczności, oczywiście na które my nie mamy kompetencji i wpływu, ale my mamy wpływ na nasz samorząd, to nie możemy dzisiaj mówić, że musimy uchylić ten apel. Musimy zgodnie z wytycznymi tego pisma Urzędu Wojewódzkiego działać, bo nie wiemy co się zadzieje dalej. No nie. W pierwszej kolejności są mieszkańcy gminy Sulechów. Takie jest moje zdanie. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – Ad vocem pan radny Artur Lepka.

Artur Lepka - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Ja chciałem się odnieść do słów pana radnego Piotra. Ten apel, ta petycja jest tak długo rozpatrywana, bo wszystkim radnym zależy na wysłuchaniu się w głos mieszkańców i na bezpieczeństwie naszych mieszkańców. Gdybyśmy ją odrzucili od razu na pierwszej, że tak powiem w pierwszym dniu jej wpłynięcia i przekazali dalej, to znaczy, że byśmy byli niezainteresowani, byśmy to spuścili, brzydko powiedziawszy kolokwialnie na drzewo, a to, że nad tym temat dyskutujemy, podjęliśmy apel w tej sprawie, po prostu pokazuje, że wszystkim radnym, którzy głosowali za tym apelem i uczestniczyli w dyskusji. Zależy na tej sprawie i na wsłuchaniu się w głos mieszkańców i na bezpieczeństwie naszej gminy. Czy mówi pan, że Unia Europejska może nam nakazać różne dziwne rzeczy. No tak, jeśli daje na to pieniądze, to w każdym projekcie, w każdym wniosku, który, który czy projekcie, czy pieniądze, które chce nam dać są określone warunki. My te warunki możemy przyjąć lub nie. To nie jest tak, że my musimy sięgać po pieniądze z Unii Europejskiej, że musimy robić drogi, chodniki, dbać o bezpieczeństwo mieszkańców,

upiększać nasze miasto, rozwijać je. My możemy z tych środków nie korzystać. Przecież nikt nam tego nie każe. To jest nasza dobra wola. Ale jeśli w takim zapisie znajdują się, czy wniosku, czy w projekcie znajdują się zapisy i wymogi, których my jako radni, jako Rada Miejska nie będziemy chcieli spełnić, bo np. będą nam kazały tak jak pan powiedział przyjąć jakichś migrantów, my możemy wtedy do tego nie przystąpić. Oczywiście tak i my wtedy prawdopodobnie tego nie zrobimy, ale dzisiaj patrząc na to, że Unia jako gestor tych środków ma pewne wytyczne, zawarte między innymi w artykule dziewiątym dotyczącym niedyskryminowania i tak dalej. Niestety nikt z nas podejmując ten apel w marcu nie przewidział, że może to się w ten sposób skończy, że zostanie to podważone i że mogą nam te środki zostać cofnięte, niewypłacone i w przyszłości możemy być wykluczeni z wnioskowania o jakiegokolwiek środki unijne.

Piotr Miszkiewicz - Czy pański apel dyskryminuje kogoś z kwietnia?

Artur Lepka - Panie Piotrze, proszę mi dać się wypowiedzieć do końca. Gestor tych środków, czyli w tym wypadku Urząd Marszałkowski wskazał artykuł, który narusza nasz apel i zastanawia się nad tym i wstrzymał wypłatę środków na szkołę w Kijach. Więc my jako Rada działając dla dobra mieszkańców podjęliśmy apel, podjęliśmy dyskusję, rozmawiamy na temat tej petycji. bo nam na tym zależy i to czy ona ma realny wpływ na to co się wydarzy w rządzie, w parlamencie polskim. No oczywiście nasz głos został usłyszany. Mówi się o nas w Warszawie, mówi się w telewizji, mówi się o nas jako, bo jesteśmy jednym z pierwszych samorządów, który podjął taki apel, który podjął ten temat. Kolejna kwestia, która jest bardzo ważna, to jest to, że w tej chwili, my jako radni jesteśmy oczywiście za tym, żeby tych migrantów tutaj nielegalnych nie było, żeby nie było żadnych ośrodków dla tych migrantów i tę swoją wolę wyraziliśmy, więc w przyszłości jeśli będą sytuacje, że ktoś nas będzie chciał przymusić do czegoś poprzez właśnie np. korzystanie z projektów. które będą warunkowane przyjmowaniem takich imigrantów i tak dalej. Wtedy możemy podjąć decyzję jako Rada, że nie będziemy w takich projektach brali udziału. Na dzień dzisiejszy takiej sytuacji nie ma, więc na razie ta dyskusja jest o tym co może być, a nie o tym co jest. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Ad vocem Pan Burmistrz.

Wojciech Sołtys - Króciutko już, Szanowni Państwo ja bym chciał żebyśmy wrócili jednak do meritum. Ja rozumiem że rozmawiamy o tym bardzo szeroko ale tak naprawdę apel i to co powinno zostać rozpatrzone sprowadza się do przyjęcia uchwały kierunkowej i moje pytanie Panie Piotrze do Pana. Mówi Pan że na tym się należy skupić na tym co jest w petycji no to w takim razie proszę powiedzieć co ma być w uchwale kierunkowej. Nie proszę Pana. Nie, uchwała, uchwała, pan się powołuje na to, żeby uznać apel za zasadny, ale apel, ale na tym się apel nie kończy. Przecież wnioskodawcy nie chodzi o tym, żeby powiedzieć, powiedzieć, że jesteśmy przeciwko nielegalnej migracji, tylko chodzi o uchwalenie uchwały kierunkowej. Uchwała kierunkowa to jest wskazanie konkretnych, stąd moje pierwsze pytanie Szanowni Państwo, należy wskazać konkretne działania formalno-prawne, które burmistrz może podjąć, czyli na przykład zobowiązać burmistrza Sulechowa do wystąpienia do Centrum Integracji Społecznej w zakresie nie kierowania mieszkańców Sulechowa do tego centrum. Tylko czy mam do tego kompetencje czy nie. To jest podjęcie uchwały kierunkowej i to nie jest moja opinia tylko to jest opinia radców prawnych. Nie jednego też żeby nie było tak bo przygotowując się Szanowni Państwo nie dzisiaj tylko wcześniej Państwo mnie też pytaliście jakie jest moje zdanie. Od początku mówiłem że czym innym jest pytanie Szanowni Państwo czy my chcemy u siebie nielegalnych w ogóle czy chcemy uchodźców legalnych nielegalnych. To jest zupełnie inne pytanie. Tak naprawdę. Oczywiście związane z tematem, ale tu jest stwierdzenie konkretnych działań. Ja po prostu chcę, żeby wnioskodawca, żeby mieszkańcy też wiedzieli gdzie się kończą kompetencje burmistrza i rady. Kompetencje burmistrza i rady sprowadzają się do tego co ma zapisane w ustawie o samorządzie i w zadaniach zleconych. W żadnym punkcie nie znaleźliśmy miejsca, który odnosi się do tego rodzaju działalności. Nie ma takiej. Kolokwialnie teraz to zabrzmi, no co szkodzi obiecać, tylko co obiecać. Dlatego ja też Państwu mogę wprost powiedzieć, że ja dwa dni po przyjęciu takiej uchwały mógłbym Państwu napisać pismo. Uchwała została zrealizowana, bowiem wypełniliśmy wszystkie możliwe przez nas aspekty, czytaj żadne. Ale przecież nie o to chodzi. Nie chodzi o tą jakąś grę do kamer, o to żebyśmy sobie o tym pogadali. Przecież nie o to chodzi. Trochę emocjonalnie, ale. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Ad vocem Pan radny Piotr Bodnar.

Piotr Bodnar - Szanowni Państwo wypowiadam się jako pojedynczy radny nie mówię w imieniu klubu. Ta dyskusja i tak będzie poniekąd sprowadzała się do polityki bo to, że my sobie tutaj będziemy mówić jakie kompetencje ma gmina, no to to chyba raczej jest jasne, że takimi uchwałami nie jesteśmy w stanie zmienić prawa państwowego. Możemy tylko sygnalizować, że nam się coś nie podoba. No i zasygnalizowaliśmy w bardzo delikatny sposób. Z jednej strony mamy petycję, która oczekuje od burmistrza, od rady, od lokalnego samorządu konkretnych działań celowych mających zapobiec przyszłości lokowaniu tutaj ośrodków dla migrantów. Prawnie burmistrz chyba wytłumaczył, że nie mamy takiej możliwości, żeby fizycznie, prawnie stworzyć takie przepisy, które by uniemożliwiły to tworzenie. Możemy tylko że tak powiem intencyjnie powiedzieć że nam się pewne rzeczy nie podobają. Mówię oczywiście w swoim imieniu żeby ktoś nie przyporządkował tego do klubu. Jeśli chodzi o apel wypracowany też gdzieś w taki sposób żeby tak jak pan przewodniczący raczej był powiedzieć nie wkurzyć góry. Tak to trochę kolokwialnie brzmi ale chodziło o to żeby na czas kiedy Bardzo głośno w mediach przed wyborami, bo tak akurat było, to był czas przed wyborami, to był czas kampanii wyborczej, gdzie bardzo rząd deklarował wręcz, że tam były nawet słowa, że nie ma paktu migracyjnego, już nie ma. Ja pamiętam takie słowa. Nie chodzi tutaj, żeby krytykować konkretne osoby. Ale faktycznie takie wypowiedzi publiczne się zdarzały. Osób i kandydujących i będących na tak zwanej wierchuszce. Co się okazało po wyborach? No niestety wyszło na to, że to inicjatywa społeczna musiała pokazać, że problem jest. Co by państwo nie myśleli o tych patrolach na granicy zachodniej, o tym zwracaniu z Niemiec. Były też interwencje poselskie, które wykazały, że Faktycznie wjeżdżają nam pojazdy czy niemieckiej straży granicznej czy policji przywożące gdzieś nawet na polnych drogach i wysadzające ludzi bez tego sprawdzania z naszej strony. Strażnicy się przyznawali do tego że mają takie wytyczne żeby na słowo przyjmować tak bez dokumentów. Moim zdaniem też nieodpowiednie ale wracając do tego apelu. Szczerze mówiąc w moim odczuciu wydawało mi się, że ten apel na tamten moment Poniekąd trochę przewrotnie, ale zobowiązywał i mówił, sprawdzał, sprawdzał rządowi, czy faktycznie robią to, co deklarowali przed wyborami. W mojej ocenie nie zrobili tego. Jedyne te wzmożone kontrole, które w tej chwili się odbywają, to się odbywają dlatego, że ludzie pokazali, że im się coś nie podoba i żeby w jakiś sposób zaspokoić czy zgasić pewne ruchy, które się zaczęły konstytuować. No to zaczęto zwiększone kontrole robić, ale czy one są prowadzone w sposób odpowiedni czy nie, inna bajka. Co do tej migracji jeszcze tylko powiem tyle, bo jako samorządowiec też zobowiązałem się do tego, żeby realizować potrzeby mieszkańców. Na to na co mam wpływ na pewno to jest głosowanie inicjatyw, które mają na celu zwiększenie, że tak powiem dobrostanu naszej gminy poprzez korzystanie z różnych środków, również ze środków unijnych. Wiem, że te środki, bo tak wszyscy mówią, to są pieniądze z Unii, to są też nasze pieniądze w dużej mierze, które my wypłacamy, znaczy wpłacamy do budżetu unijnego i one do nas wracają, więc to nie jest tak, że my dostajemy 100 procent jakichś funduszy. To są nasze pieniądze, które my wysyłamy tam i które do nas wracają, o ile będziemy grzeczni w cudzysłowie, czyli będziemy spełniać te rzeczy, do których się zobowiązaliśmy. Czy rzeczywiście się zobowiązaliśmy, to nie do końca jestem przekonany, bo podpisując akces unijny i to żebyśmy tam weszli, to myśmy chcieli wolnego handlu, przepływu pieniądza i ludzi. Strefa Schengen ogólnie rzecz biorąc. A w międzyczasie powieszono zupełnie inne obrazy, na które nie do końca mieliśmy wpływ albo nie byliśmy zorientowani. Bo ja wierzę, że też to co się teraz dzieje to jest jakieś tam zaniedbania odnośnie tego, mówię o kolejnych rządach. że myśmy nie do końca sprawdzali co tam nowego nam dodrukowują. Ufaliśmy. Polacy są tacy, że ufają, że wierzą w to, że wszyscy są dobrzy. No kurczę nie do końca. Premier Szwecji dwa lata temu czy trzy w dwudziestym drugim roku wypowiedziała się, że Nie udała się integracja, w ogóle się nie udała integracja w Szwecji, czyli ci migranci, którzy przyjechali, nie zintegrowali się. I w tej chwili Szwecja, i to są słowa premier, to nie są bzdury, słowa premier Szwecji, która powiedziała, że kompletnie nie udało im się zintegrować z tym społeczeństwem, które przyjęło. I w tej chwili mają naprawdę duży problem z przestępczością zorganizowaną. Z drugiej strony to wywołało prawicowy ekstremizm. Nie mówię o normalnej prawicy, tylko ekstremistycznej. Faszystowskie ruchy zaczęły się pojawiać w Szwecji, ponieważ ludzie już sami nie wiedzieli, co mają robić, jak z tym walczyć. Także to są rzeczy, które już się tam dzieją. My mamy szansę jeszcze zapobiec,

ale nie do końca jestem przekonany, czy zapobiec tym sposobem, że odrzucimy, znaczy że apel będzie dalej funkcjonował i to, że petycje w jakikolwiek sposób prawny przyjmujemy. Ja myślę, że na pewno polityką musimy się zająć wszyscy. Nie mówię tutaj o Radzie, tylko o całym społeczeństwie, bo jeżeli my nie będziemy, ja wiem, że to jest bagno, że w Wkładanie ręki w to wszystko to rękę wyciągniemy brudną i niezbyt ładnie pachnącą. Ale jeżeli my się tym nie zainteresujemy, czy wysyłając taki apel, czy petycję tam właśnie, gdzie powinna ona trafić, czyli do rządu, nie organizując manifestacji. Ja przepraszam, że ja mówię o polityce tutaj na tym szczeblu lokalnym, ale moim zdaniem naprawdę tylko w ten sposób możemy to zrobić, bo odetniemy sobie pieniądze, wbijemy jeden palik, z drugiej strony będzie płynęła powódź, powódź ominie ten palik i popłynie sobie dalej. To nie tym sposobem moim zdaniem. Mimo tego że jestem naprawdę zdegustowany i tym pismem z Urzędu Marszałkowskiego gdzie co prawda już nie było podpisu marszałka tylko ktoś tam z upoważnienia bo jakby to podpisał marszałek na ten czas już wtedy wiadomo po tych wydarzeniach drogowych które też nas zbulwersowały. To powiem tak. Musimy działać na szczeblu politycznym na szczeblu gminnym. Ja w mojej ocenie, może ktoś mi powiedzieć, że gdzieś jakieś swoje ideały zdradziłem, znając moje poglądy polityczne, to uważam, że póki możemy korzystać z budżetu unijnego, bo to są też nasze pieniądze tam wpłacane, to musimy korzystać. Natomiast protestować, protestować, protestować, bo to już zaczyna przynosić efekt. Taki ruch oddolny społeczny jest najsilniejszy, a samorząd utnie sobie budżet i tyle. Nic, nic nie zyskując. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Ad vocem pan radny Piotr Miśkiewicz.

Piotr Miśkiewicz - Krótka, żeby kończyć. Naprawdę proszę Państwa Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, jesteśmy w punkcie, kiedy to procedujemy uchwałę Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która rozpatruje petycję rozpatrywaną przez pół roku. Ona z innych trochę przyczyn Panie Radny Arturze była rozpatrywana tak długo, ponieważ Przewodniczący Komisji się trochę zagubił, nieistotne nie dlatego, że my tak bardzo mocno się pochylamy nad tą kwestią, bo Bardzo piękne słowa Pan mówi, że my działamy w interesie mieszkańców i apel podjęliśmy, ale w związku z tym, że nas szantażują, to my ten apel uchylimy i dalej będziemy działać dla dobra mieszkańców. No to taka ciekawa, taki ciekawy fikołek słowny w Pana ocenie, że dbamy o mieszkańców gminy i planujemy uchylić nasz apel. Krótka panie burmistrzu, czy mamy jakieś możliwości, chociażby jedną możliwość, która by ten temat spinała i kończyła. Ponieważ to Rada Miejska będzie tą uchwałę przyjmować z komisji skarg, wniosków i petycji, więc też na marginesie nie wiem o jakiej uchwale mówi pan radny Piotr Czuba, bo my jako komisja tą uchwałę zaproponowaliśmy dla pana przewodniczącego i dla Rady Miasta, ale jaka uchwała kierunkowa. No na przykład panie burmistrzu, muszę panu dawać przykład, więc dam. Przyjmujemy ten konkretny, tą konkretną uchwałę, która rozpatruje petycję mieszkańców. Tak na marginesie bardzo duża ilość mieszkańców się podpisała. No to pan jako organ wykonawczy mając na stole taką oto uchwałę przyjętą przez Radę Miasta może nam przygotować krótką uchwałę, że Rada Miejska zobowiązuje mi na przykład, że nasze mienie gminne nie będziemy udostępniać dla migrantów w ramach paktu migracyjnego. Jeden paragraf uchwała wraca na porządek wrześniowej sesji Rady Miasta przyjmujemy uchwałę kierunkową. No i pan jako organ wykonawczy poniekąd wypełnia oczekiwania mieszkańców, a my jako radni zgadzamy się z panem. Oczywiście, że będzie ból ze strony obecnej władzy wojewódzkiej, rządowej, no ale albo jesteśmy za mieszkańcami, albo jesteśmy za politycznym jakimś wyimaginowanym światem, gdzie będą nam narzucać wiele rzeczy i z każdym kolejnym krokiem będzie tak naprawdę, te oczekiwania będą jeszcze większe od nas i naprawdę przestańmy być naiwni, że środki unijne to środki unijne. Nie, to są nasze pieniądze, proszę Państwa, które są redystrybuowane dla konkretnych krajów członkowskich, to są nasze pieniądze. Jeśli Unia nam tych pieniędzy nie chce oddać, no to to jest bardzo dziwne, bo my do tej Unii również się dokładamy, europejskiej. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – ad vocem panu burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Konkretny wniosek to konkretna odpowiedź, Panie Piotrze. Ale po co mówić coś co jest niezgodne z przepisami. Przecież takiego mieszkania nie możemy przyznać żadnemu migrantowi. Zgodnie z polskim prawem nie ma takiej opcji. Mieszkania nieruchomości przecież nie ma takiej formy możliwości prawnej. To po co po co miałbym to mówić skoro to jest oczywiste. To wynika z obecnie

obowiązujących przepisów. To dla zasady tylko po to, żeby powiedzieć właśnie, żeby zrobić jakieś zawirowanie, ruch powietrza. No po co. To ja dzisiaj mogę powiedzieć Szanowni Państwo, że nie ma takiej możliwości. Żadne takie mieszkanie nie może zostać przyznane z naszego mienia. Po co to mówić. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Ad vocem pan radny Piotr Czuba.

Piotr Czuba - Dziękuję za głos. Tutaj Panie Piotrze śmiem twierdzić, że uchwała, która była przygotowana w związku z podjęciem stanowiska komisji niestety nie jest zasadna, ponieważ burmistrz nie jest osobą kompetentną do doprowadzania polityki jakiegokolwiek do spraw cudzoziemców i stąd na sesji pojawi się kolejna uchwała, która przekieruje petycję do właściwych organów, jak już wcześniej powiedziałem. tą samą petycją. No po prostu będziemy najpierw procedować chyba pierwszą petycję, pierwszą uchwałę, a jeśli ona nie przejdzie, a myślę że nie przejdzie z uwagi na to, że to nie burmistrz powinien podejmować takie decyzje, no wprowadzimy drugą uchwałę. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Ad vocem pan radny Artur Lepka.

Artur Lepka - Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Goście, Panie Piotrze, tak to są nasze pieniądze z Unii Europejskiej, ale myślę, że pan ma świadomość, że Polska jest płatnikiem netto, czyli 161 miliardów euro otrzymaliśmy więcej niż płaciliśmy, więc te pieniądze też są dla budżetu istotne. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pani radna Ewa Gromiec.

Ewa Gromiec - A ja bym chciała dorzucić, przysłuchując się tutaj tej dyskusji, chciałabym dorzucić taki czynnik ludzki, naznaczony wartościami chrześcijańskimi. Chciałabym zacytować z książki „Zabić Drozda”, może ktoś czytał, amerykańskiej pisarki Lee, fragment. Oczywiście chciałabym też przeprosić osoby o innym kolorze skóry za określenie, które tutaj wystąpi. „Niektórzy murzyni kłamią, niektórzy murzyni są z gruntu niemoralni. Niektórzy murzyni zagrażają czci kobiet, zarówno białych, jak i czarnych. Ale ta prawda odnosi się do całej ludzkości, niezależnie od koloru skóry.” Doskonała powieść o ogromnym znaczeniu dla naszych czasów. Jest to powieść opisująca czasy przełomu wieku dziewiętnastego i dwudziestego i my jesteśmy teraz sto lat później, a nawet więcej i też generalnie jesteśmy już krajem rozwiniętym, świadomym wielu spraw, a jednak podejście pozostało podobne. Dziękuję za głos.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pan radny Jacek Świątły.

Jacek Świątły - Dziękuję panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni państwo radni, szanowni goście. Padło wiele słów w zasadzie już na temat być może racjonalności, że tak powiem odnośnie petycji, apelu, wykorzystania środków unijnych, korzystania z programów unijnych. Byłem przygotowany, już miałem parę pytań wcześniej, znaczy właściwie nie pytań tylko bardziej stwierdzeń, które zostały tu przede mną wykorzystane, ponieważ nie korzystałem z opcji ad vocem tylko korzystałem z opcji GOŚĆ i czekałem cierpliwie na samym końcu, więc nie będę już się powtarzał we wszystkim. Chciałbym tylko zwrócić jedną uwagę, że rolą samorządu i nas radnych nie jest dbanie o politykę krajową. I bawienie się w politykę krajową to zostawmy politykom do góry. Więc dzisiaj rozmawiamy o, jakbym to powiedział, wyimaginowanym problemie. Problemie, którego nie ma. Problemie, który ma skłócić ludzi. Problemem, który ma siać nienawiść. Problemem, który ma siać rasizm i faszyzm. I tego chcemy. Więc uważam w ten sposób. Jeszcze powiem inaczej. To co tutaj przed chwilą nawet powiedziała Pani radna Ewa Gromiec w zupełności się z tym zgadzam. Mowa nienawiści. To jest druga rzecz. Powiem jeszcze inaczej. Jeżeli chodzi o taką nienawiść, strach, sianie strachu. Strach działa bardzo szybko na psychikę ludzi. Jeżeli się często będzie powtarzało i pokazywało określone filmiki. I jeszcze dodam więcej filmiki, które w ogóle nie mają miejsca w Polsce, tylko to są filmiki gdzieś wzięte z zagranicy. Rozmawiamy dzisiaj o czymś, o czym tutaj już tyle padło słów, że w zasadzie rozmawiamy o problemie, którego nie ma. Więc może inaczej jako stary funkcjonariusz na pewno dbam o to bezpieczeństwo i zależy mi na bezpieczeństwie i na pewno też bym nie chciał żeby w Sulechowie to co tu już wszyscy mniej więcej przedmówcy wyartykułowali żeby w Sulechowie byli tacy imigranci. Może państwo nie wiedzą co to są w ogóle CIC-e bo być może tutaj bardziej do pana kierującego apel bo tutaj przepraszam petycję bo powiedział że w Zielonej Górze jest budowany ośrodek. Nic błędnego nie może być. nie padło stwierdzenie można to odtworzyć, że jest zbudowany w Zielonej Górze będzie

budowany ośrodek, że będzie budowany centrum. Czy my wiemy w ogóle co to jest to Centrum Integracji Cudzoziemców? Jest to program miękki. Dlaczego państwo nie było tutaj jak było spotkanie, petycja już była, było spotkanie, było spotkanie, było spotkanie z panią dyrektorem, wyjaśniała jasno i wyraźnie na jakiej zasadzie działają CIC-e. Więc dzisiaj mówienie o tym, że powiedzmy to ma być jakiś ośrodek i straszenie pokazywanie filmików to co jest przy tym. Może powinniśmy się zająć problemem naszym tutaj lokalnym samorządu o tym co możemy zrobić dla społeczeństwa dobrego, żeby nam się dobrze żyło. żeby ludzie chodzili po dobrych drogach, po dobrych chodnikach, żeby inwestycje można było, że tak powiem, przy tym rozwijać, korzystać z tych programów. To co tu przed chwilą też powiedział radny Artur Lepka, że jednak mimo wszystko my dajemy, dostaliśmy oczywiście ileś, oczywiście oddajemy ileś pieniędzy w kwestii do Unii Europejskiej, natomiast otrzymujemy znacznie więcej. Znacznie więcej, więc tutaj rozmowa, że tak powiem o tych środkach, że one są w pełni, my na nie odpłacimy i to powinniśmy dostawać, to też nie do końca. Więc mam taką prośbę, żebyśmy się nie bawili w politykę krajową. Zajmijmy się tylko tym, co do nas należy, co należy do właściwości samorządów i radnych. Chciałbym jeszcze tutaj zapytać, bo padło stwierdzenie tutaj, że pana radnego Miskiewicz, że radiowozy gdzieś tam podrzucają i tak dalej, że Polska przyjęła 13, ponad 13 tysięcy imigrantów. Ja bym chciał poznać dane, bo na razie w tej chwili to rozmawiamy tylko i wyłącznie o fikcjach, o tym kto coś powiedział, ale nie wiadomo z jakich źródeł. Więc jeżeli ja rozmawiam też z różnymi ludźmi, mam wszelakie tego, no nie powiem, że tam może znajomości, ale też wiedzę z różnych źródeł i wiem, że to jest nieprawdziwe, to od razu będę to, że tak powiem ten, bo sianie dezinformacji Panie radny. To jest naprawdę mistrzostwo świata w wykonaniu że tak powiem pańskich kolegów. Więc chciałbym się do tego odnieść. Druga strona medalu odnośnie tak zwanych tych powiedzmy tutaj już nawiąże króciutko chciałbym się odnieść tych patroli rzekomych obywatelskich. Ja powiem tak które patrole może były to może były. Większość to były bojówki. I nic więcej i mieszkańcy to się bali bardziej bojówek tych pseudo patroli niż po prostu bardziej tych imigrantów, których na granicy nie było. A powiem jeszcze inaczej to, że radiowozy policyjne i straże granicznej niemieckiej wjeżdżają na stronę polską to nie jest nic nowego. Ja przesłużyłem wiele lat w mundurze, wiele lat jeździłem, wiele lat jeździłem na stronę niemiecką również w ramach wspólnych patroli z Niemcami. Oni przyjeżdżają, nasze radiowozy jeżdżą po stronie tamtej, oni przyjeżdżają tutaj. Byli nawet w wysokości Świebodzina. Państwo o tym nie wiedzą, bo państwo być może się tym nie interesowali. Więc to jest normalna zasada tak zwanego działania patroli przygranicznych w strefie przygranicznej. Proszę mi podać chociaż jeden przypadek. Nie, nie proszę pana pan powieła fakty, więc proszę mi skończyć. Proszę mi pozwolić skończyć. Państwo rozmawiają, państwo rozmawiają o jakichś fikcyjnych danych, o tym kto coś powiedział. Proszę o zachowanie spokoju. O tym co ktoś powiedział, a nie o dowodach. Ja rozmawiam o dowodach. Więc po prostu. Nie słyszałem takich obelg. Nie ja powiedziałem tylko, że wspieranie. A to są dwie różne rzeczy, mowa nienawiści i tak dalej, więc to jest bardzo, więc to jest bardzo zaraźliwe i chciałbym, że tak powiem, tego uniknąć. Więc, że tak powiem, to co jeszcze chciałem zakończyć, że tak powiem na sam koniec, powiedzieć jedną rzecz, że przyjęcie petycji w zasadzie przez komisję, która tutaj, że tak powiem, być może tutaj zostało wyartykułowane, Nie jest też jednoznaczny do tego, żeby Rada Miejska, że tak powiem zajęła się i tak powiem, że przegłosowała i uchwaliła. Ja uważam, że petycja nie jest zasadna, jeżeli chodzi o ich właściwość, tutaj naszą i jeżeli takie coś, to tutaj w pełni popieram stanowisko pana burmistrza i przedmówców. Dziękuję.

Jerzy Rozynek – Dziękuję. Radny Miskiewicz.

Piotr Miskiewicz - Panie Przewodniczący, skoro mnie Pan radny Jacek wywołał do dyskusji to bardzo chętnie odpowiem. Panie radny Jacku to Pani wiceminister pańskiego rządu z pańskiej partii, z której Pan również startował, z którym Pan się również fotografował, Panem Waldemarem Sugockim, czyli to jest Pańska opcja polityczna. A propos polityki krajowej, której Pan nam próbuje tutaj przypisać. to pani wiceminister w jednym z programów i wysłał panu później link, żeby nie było, że jestem gołosłowny, wskazała, że dysponuje wyłącznie danymi niemieckiej policji i niemiecka policja wykazała około 13 tysięcy nielegalnych migrantów przerzuconych do Polski w trybie tam prawa międzynarodowego i tak dalej. Dlaczego niemieckimi, bo nawet polskie służby takich danych nie prowadzą? Więc to wiceminister polskiego rządu, to są słowa pani wiceminister polskiego rządu dla pana jasności, pańskiego

ugrupowania politycznego. I mowa nienawiści, panie radny, to jest właśnie to, że pan dzisiaj obraża ludzi, którzy we własnym wolnym czasie za swoje pieniądze stoją na granicy i bronią swojego państwa. I to jest mowa nienawiści, bo pani ich obraża, myśląc, że pan stoi ponad nimi. Będąc i kandydując w Koalicji Obywatelskiej, że czuje pan się lepszy albo mądrzejszy, Przypomnę był pan wiele lat w służbach mundurowych i przeraża mnie fakt, że pan mówi, że te filmiki, które są na granicy zachodniej to są filmiki jakieś z kosmosu wymyślone. To są filmiki ludzi, którzy tutaj mieszkają i żyją. Także mogę panu tylko współczuć. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Ad vocem pan radny Jacek Światły.

Jacek Światły - Dziękuję Panie Przewodniczący. Powiem tylko tyle, bo w zasadzie tu nie chodzi o, że tak powiem wchodzenie w jakiś kontekst. Po pierwsze. Jestem bezpartyjny. Więc tutaj nie należy do żadnego ugrupowania jeżeli chodzi o przy tym. Więc proszę mnie już kolejny raz to powtarzam nie przypisywać do żadnej partii. To że startowałem z listy to tylko mogłem startować z listy jak wiele osób tutaj startował z listy. Pan też startował z listy a pan jest że tak powiem członkiem określonej partii. Więc ja też tak startowałem, nie jestem członkiem, że tak powiem tego, więc proszę mi nie przypisywać udziału i przynależności do jakiejś partii. Jeżeli teraz chodzi o ten, chciałbym się jeszcze odnieść odnośnie tych patroli na granicy. Otóż po pierwsze nikogo nie obrażam, że tak powiem w ten sposób. Powiedziałem w ten sposób to co ludzie mówią, to co moi koledzy, którzy mieszkają w Zgorzelcu, w Bogatyni, w Gubinie. Mieszkają w Słubicach i odczucie moich kolegów, którzy mieszkają tam jest naprawdę wszelakie i mieszkańców również, więc ja nie chciałbym tutaj wchodzić dalej w polemikę typu czy te patrole były, że tak powiem przez określone na czyjeś zlecenie wysłane. Powiem tylko tyle, że rolę, rolę i zadaniem ochrony granicy nie jest jakieś bezprawie. Tylko to są, rolę jest ochrona granicy przez Straż Graniczną, ewentualnie policję i może być wspomagane przez wojsko, a nie przez jakieś powiedzmy uzurpowane jakieś grupy osób, które sobie przypisują prawo zatrzymywania, legitymowania, zbierania danych i tak dalej. Więc chciałbym się tylko do tego odnieść. Tworzenie, tworzenie bezprawia, to się dziwię w ogóle Panu jako policjantowi jeszcze w służbie w zasadzie, dziwię się, że Pan popiera takie działanie bezprawia wobec osób, które, że tak powiem, no oczekują do tego, że do tego są uprawnione dane organy. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pan Piotr Miszkiewicz, wniosek formalny.

Piotr Miszkiewicz - Tak chciałbym złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji, ponieważ radni mówią o polityce krajowej, a cały czas posługują się polityką krajową, żebyśmy my tego nie robili, więc ja chciałbym taki wniosek złożyć. Składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji, ponieważ z tych bzdur jakie przed chwilą padło, ciężko tego słuchać.

Jerzy Rozynek - Przed wnioskiem jeszcze chciałbym udzielić głosu. Zgłaszał się akurat, była kolej na Pana wnioskodawcę, bo tak po kolei były wnioski i później przejdziemy do wniosku formalnego. Proszę bardzo. Ale, Panie Piotrze tylko dajmy wnioskodawcy do końca się wypowiedzieć.

Wojciech Sołtys - Ja nie bez powodu po raz kolejny zgłosiłem się ad vocem, żeby właśnie dopuścić Pana do głosu, bo Pan już się zgłaszał tak naprawdę z 5-6 osób wcześniej.

Jerzy Rozynek - Proszę. Słuchamy Pana.

Wnioskodawca - Dziękuję panie burmistrzu za to, że tutaj jakoś skuteczniej pan zadziałał. W końcu doczekałem się tego głosu.

Jerzy Rozynek - To była kolejność tak jak zgodnie ze zgłoszeniem. W momencie gdy pan podniósł rękę to ci radni byli zgłoszeni wcześniej.

Wnioskodawca - No dobrze uznajmy, że tak jest jak pan mówi. Tylko chciałem podnieść dwie kwestie. Pierwsza to, tu pan burmistrz mówił, że nie ma takich gmin w Polsce. Z tego co ja wiem, to nawet w Lubuskim są gminy, które taką uchwałę podpisały i chyba w zeszłym tygodniu podobno uchwałę podpisała Łęknica. W zeszłym tygodniu, z tego co wiem. Słucham? Kozuchów tak, Kozuchów tak, on podpisał i już uchylili tą uchwałę. No tutaj też pan burmistrz powiedział, że faktycznie jeżeli Mówiłem o tym, że w tej chwili, my mamy swoich mieszkańców ponad setkę czekających na lokale, nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji. No to ja też już tylko tak kończąc, bo to może trwać faktycznie cały dzień. Jeżeli, jeżeli dochodzi do takiej sytuacji, bo chciałbym wiedzieć jako mieszkaniec, dochodzi do takiej sytuacji, dowiadują się państwo, że taki ośrodek ma powstać na terenie, na terenie gminy Sulechów, to teraz co

państwo robią w takiej sytuacji? W ogóle robią coś, podejmują jakieś kroki czy nie, bo mamy związane ręce i temat jest. Co wtedy w takiej sytuacji się dzieje?

Wojciech Sołtys - Ja zrobiłbym dokładnie to samo co zrobiłem w marcu, czyli skontaktował się osobami decyzyjnymi na poziomie Urzędu Marszałkowskiego i w tym wypadku konkretnego podmiotu, o którym budynku była mowa. I w imieniu mieszkańców po pierwsze zadałby pytania tak, czego i jak to ma wyglądać ewentualnie, ale wola tutaj została już wcześniej wyrażona. My nie jesteśmy za tym. My nie jesteśmy za tym, żeby tego rodzaju obiekt był lokowany na terenie gminy Sulechów i na pewno i na pewno otwarcie to wyrazimy tak jak zrobiłem to w marcu. Bo ja w marcu to zrobiłem. Państwo to wiecie są tak powiem na to dokument tutaj moja korespondencja też z radą była ale też ja się publicznie wypowiedziałem tak. Rzadko tam nagrywam jakieś filmiki ale wtedy na gorąco taki filmik wprost nagrałem właśnie po to żeby bardzo jednoznacznie to powiedzieć. Szanowni Państwo ja chyba nie muszę tego mówić ale to powiem. Ja miejscu, w którym w tej chwili pracuję naprawdę poświęciłem sporo również siebie jako swoją twarz. Ja chcę na końcu sprawowania przeze mnie urzędu, ta data się przecież zbliża, móc mówiąc wprost spojrzeć mieszkańcom prosto w twarz i powiedzieć zawsze uczciwie i otwarcie odpowiadam na pytania i ja naprawdę nie prowadzę tutaj jakiejś polityki. Zresztą nieraz przy tym stole panie Piotrze patrzę na pana, patrzę teraz na pana Jacka, wypowiedziałem słowa, że dopóki tu będę to będę się robił wszystko, żeby polityka tutaj nie zeszła na ten poziom. To jest gmina Sulechów bez względu na poglądy polityczne. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Czy pan radny Miszkiewicz podtrzymuje wniosek formalny? Dziękuję kolejny głos pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy. Myślę, że zapisy artykułu dziewiątego rozporządzenia, o którym żeśmy wspominali, każdy może interpretować w sposób dowolny, bo sam Burmistrz wskazał, że nie mamy odpowiednich analiz i stanowisk prawnych, więc zastanawiając się nad treścią tego, co wypływa ze stanowiska rządu, konkretnie Czepiam się Kij, czyli termomodernizacji tego zadania. Jeżeli szkoła jest otwarta dla wszystkich, bo tak mówi ministerstwo i tak pewnie potwierdzi pan dyrektor i pan burmistrz, stoi dla każdego otworem, więc w piśmie, które zostało skierowane z Urzędu Marszałkowskiego, projekt dotyczący termomodernizacji szkoły oznacza, że podjęliśmy stosowne kroki w celu zapobiegania wszelkich dyskryminacji na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, religię, światopogląd, niepełnosprawność, wiek i orientacje seksualne. W mojej ocenie ten projekt spełnia wszystkie warunki, które między innymi, na które powołuje się tutaj w piśmie osoba z Urzędu Marszałkowskiego, więc nie podjęła tutaj w żaden sposób rada ani gmina innego stanowiska. Myślę, że kwestia rozstrzygnięć prawnych to pewnie wyjaśni, ale w tym działaniu myślę, że po prostu czasami może ktoś jest jakby bardziej dociepliwy i bardziej asekurancki, więc obawy, które gdzieś w głowie mamy, myślę, że trzeba będzie rozwiązać. Niestety to wymaga czasu. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pan radny, przepraszam, ad vocem pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - To ja tylko krótko, ale ja, żeby to było jasne, Szanowni Państwo, po prostu uważam, że podejmowanie ryzyka i przeciąganie tej decyzji w czasie, również w kontekście przekazywania nam środków jest niepotrzebnym ryzykiem. Ryzykiem, który w żaden sposób nie odnosi się do rozwiązania problemu, z którym przyszedł tutaj mieszkaniec i złożył stosowną petycję. Bo ja też pewnie jak państwo powtórzę to raz jeszcze w miesiącu marcu, kiedy o tym rozmawialiśmy w kwietniu i kiedy uchwała była podjęta nie przewidywałem, że w ogóle te rzeczy mogą się ze sobą łączyć. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – Ad vocem Pani radna Krystyna Jagodzińska-Kochaniak.

Krystyna Jagodzińska-Kochaniak - Mam krótkie pytanie, bo tutaj była mowa o tym, że pan burmistrz się nigdy nie zgodzi, żeby w zasobach naszych nieruchomości naszych gminnych nie ma takiej możliwości, żeby wyznaczyć jakiś lokal na przyjmowanie nielegalnych migrantów. A co się stanie wtedy, jeżeli na terenie gminy są również lokale, którymi właścicielami są powiaty i wojewoda. W związku z tym, jeżeli im przyjdzie do głowy w Sulechowie ulokować nielegalnych migrantów, to co my Sulechowanie jesteśmy w stanie zrobić i jakie będzie wtedy nasze stanowisko. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - ad vocem Pan Burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Ja dosłownie minutę temu odpowiedziałem wnioskodawcy na tak samo zadane pytanie - Panu Krzysztofowi, dokładnie to samo co zrobiłem w marcu, czyli mówiąc wprost ja na pewno osobiście udam się do tych instytucji i będę z nimi na ten temat rozmawiał. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Pan radny Romuald Modrzyk.

Romuald Modrzyk - Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo radni, przysłuchuję się tej dyskusji i jestem pewien tego, że problem społeczny olbrzymi imigrantów jest dostrzegany i jest. Zgadzam się też z tym, że znaczy nie zgadzam się z tym, że chodzi tu o to, abyśmy nie wkurzali góry, bo to zupełnie nie ma żadnego sensu uważam. Zgadzam się z tym, co powiedział radny Piotr, że to jest polityka i powiem, że Polityka powinna pozostać sądzę w wymiarze bardzo osobistym naszym, bo to nie powinno mieć wpływu na to, co my robimy jako Rada. Uważam, że jesteśmy radnymi i robimy coś dla ludzi, którzy tu mieszkają, więc oddalam się od tego zupełnie. Natomiast nawiązując do tego, co Piotrze Ty powiedziałeś jako radny, chcę powiedzieć, że nie czuję się zniewolony jako członek Rady i w samorządzie. Po prostu uważam, że są takie reguły. Reguły są takie, że w samorządzie prawo, które jest prawem lokalnym i miejskim my ustanawiamy. Natomiast w Unii Europejskiej są zapisy i jest takie prawo, że nie ma miejsca na dyskryminację i czego byśmy nie powiedzieli apel, który przyjęliśmy. miało znamiona dyskryminacji, bo wykluczał pewną grupę i dyskryminował pewną grupę, więc musimy jasno sobie odpowiedzieć na pytanie, czy my chcemy po prostu tą zasadę zupełnie nie będąc jakby do niczego przymuszani, czy my chcemy z tych unijnych środków, ale też z bycia w Unii korzystać czy nie. To są jasne reguły po jednej i po drugiej stronie, natomiast do niczego nie jesteśmy przymuszani. Ja osobiście się przymuszony do niczego nie czuję. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – Ad vocem Pan Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Widzę, że będę teraz co głos ad vocem Panie Romualdzie, ale to kieruję do wszystkich Państwa. Ja myślę, że w ogóle niepotrzebnie ta dyskusja skupia się na pieniądzach, bo tak na dobrą sprawę w kontekście tego konkretnego apelu, tego konkretnego apelu petycji wnioskodawcy to nie o tym mowa. Ja wiem, że trochę przy tej rozmowie rozpatrujemy już dwa apele, ale i rozumiem, że wtedy już pewnie nie będziemy musieli tego powtarzać. Natomiast pieniądze są tylko, to prawda, pewnym ryzykiem. My na dzisiaj do końca nie wiemy jak to się zachowa. Ja chcę tylko żeby to wybrzmiało w jednym kontekście, że ja tego ryzyka uważam, że nie warto ponosić w kontekście naszych kompetencji, moich kompetencji, bo o nich mogę mówić. Państwo jako radni zdecydujecie o swoich. Panie Sebastianie, ale ja nie mogę, ja nie mogę przepraszam już tak powiem bardzo wprost narazić się na to, żebyście mi za tydzień, dwa, trzy powiedzieli, a dlaczego burmistrz nam nie pokazuje wszystkiego co dostaje. To tego by pan chyba chciał. Dostałem pismo i skierowałem je do rady, a pismo wprost dotyczy tematu, który został wcześniej podjęty, ponieważ jest po przywołanie Rady Miejskiej. Więc chyba naturalne, że państwo to dostaliście ode mnie. Zawsze wcześniej przez kilka lat stosowałem tą zasadę i nie zamierzałem jej zmieniać z żadnego powodu.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski - Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Pan Burmistrz właśnie tutaj powiedział to co wyjął mi z ust, że rozpatrujemy petycję mieszkańców, a pomieszczyliśmy sprawę apelu, który podjęła ta Rada kilka miesięcy temu. Ja powiem tak ani apel ani ta petycja w żaden sposób nie wpłynie na politykę migracyjną. Może jedynie dać sygnał rządzącym że pomimo że dostaliśmy mandat na rządzenie to jednak ludziom pewne sprawy się nie podobają. I to mogą wziąć pod uwagę nie muszą. Druga rzecz jest taka że Panie Jacku tam gdzie pojawiają się migranci tam przestępczość wzrasta i to drastycznie pomimo usilnych zabiegów rządów i szczególnie Unii Europejskiej żeby to zatuszować. Ta przestępczość jest niedyskutowalna, jest drastycznie wzrasta i to w postępie geometrycznym. Teraz co do pisma Urzędu Marszałkowskiego, który dotyczy naszej petycji podjętej przez tą Radę to Urząd Marszałkowski nie wstrzymał dofinansowania. My nie mówimy o wstrzymaniu, o nie przyznaniu środków. My mówimy o odroczeniu rozpatrywania wniosku do czasu opinii właściwego ministra. I teraz czy my musimy na hura o Jezusa dla Boga co to będzie, bo nam nie dadzą pieniędzy. Może poczekajmy na tą opinię ministra. Wtedy zaczniemy się zastanawiać o kurczę no cholera to jednak niedobrze trzeba było jednak tą uchwałę podjąć wycofać ten apel czy coś jeśli idziemy w tym kierunku. Natomiast nie musimy panikować i w mojej ocenie ten apel

wcale nie dyskryminuje nikogo i wcale nie narusza przytoczonego przez organ paragrafu tego artykułu dziewiątego z rozporządzenia unijnego. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Ogłaszam 10 minut przerwy.

Po przerwie posiedzenie wznowiono.

Jerzy Rozynek - Proszę zająć miejsca. Szanowni Państwo radni wznowiamy posiedzenie. Przystępujemy do punktu ósmego. Raport z wykonania gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w roku 2024. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji. Pan. Nie jest pan radny Miskiewicz tak.

Piotr Miskiewicz - Ja mam pytanie może do poprzedniego punktu czy my w ogóle poprzez opiniowanie głosujemy? Bo tam jest projekt uchwały.

Radosław Murkowski - Nie, to była dyskusja.

Piotr Miskiewicz - Ale jest projekt uchwały. Ale jesteśmy na komisjach teraz. No ale będziesz wprowadzał jako przewodniczący.

Jerzy Rozynek - Pan burmistrz Wojciech Sołtys. Proszę bardzo panie burmistrzu.

Wojciech Sołtys - OK. Wybity z rytmu zostałem. W sprawie raportu gminnego programu. Teraz dyskutujemy. Tak. Szanowni Państwo chciałem właściwie poza tym co macie państwo napisane powiedzieć, że zgodnie z tym o czym rozmawialiśmy w końcówce ubiegłego roku jesienią chcielibyśmy w tym roku zrobić to tak trochę przy okazji tego tematu chcielibyśmy w tym roku zrobić dużą kampanię społeczną związaną z tym tematem i szeroko rozumianym nadzorem nad dziećmi i młodzieżą. To chciałem po prostu Państwu dodatkowo zasygnalizować. Na pewno będzie to wymagało wzmożonych nakładów ale tak jak wcześniej deklarowałem bodajże w miesiącu listopadzie podczas rozmów na temat budżetu te kilkadziesiąt tysięcy będę proponował aby dołożyć. Realizatorem tego będzie biuro pełnomocnika do spraw uzależnień. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Więcej głosu dyskusji nie widzę. Przechodzimy do punktu dziewiątego rozpatrzenie głosowania projektów uchwał przedłożonych pod obrady 18 sesji Rady Miejskiej w Sulechowie w dniu 23 lipca 2021 roku. Druk numer 92 przez 25 w sprawie metod ustalania opłaty zagospodarowania odpłatami oraz stawek opłaty. Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie. Proszę bardzo pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Szanowni Państwo, tak żeby, żeby pewne rzeczy w sposób jednoznaczny wyartykułować jesteśmy oczywiście po przetargu. W ramach tego przetargu wyszła nam kwota 43 złotych i taką kwotę proponujemy Państwu do podjęcia, zwiększając równocześnie ulgę związaną z kompostowaniem proporcjonalnie do tego, co wcześniej, co wcześniej też obowiązywało. Przewidujemy, że ten poziom opłat będzie i tak wymuszał jakieś dodatkowe dołożenie środków do systemu po stronie gminy. Na dzisiaj przewidujemy, że będzie to w granicach trzystu do pięciuset tysięcy, ale tak naprawdę jak co roku to będzie wynikało z tego ile ostatecznie tonażu wyprodukujemy jako mieszkańcy i to tak naprawdę pokaże nam ostateczną kwotę. Nie będę się odnosił już do tej metodologii liczenia i całej reszty, bo to Państwo wiecie i znacie już o tym rozmawialiśmy. W związku z tym jeśli będą pytania to postaramy się odpowiedzieć. Nie wiem Marcin czy nie należałoby tylko wspomnieć ile aktualnie mamy osób w systemie, bo to miało wprost wpływ na ten przelicznik. To jeśli Pan Przewodniczący pozwoli to tak od razu na jednym mikrofonie. Proszę bardzo.

Zastępca Burmistrza Marcin Górzny - Na dzisiaj w systemie mamy dwadzieścia trzy tysiące czterysta osób, natomiast oczywiście przy kalkulacji stawki bierzemy pod uwagę osoby zameldowane na pobyt stały i czasowy, więc oczywiście przyjmujemy sprawiedliwe społecznie założenie, że osoby ujęte w systemie i na co dzień płacące nie mogą płacić za tych, których w tym systemie nie ma i ta część za te osoby to jest właśnie ta dopłata ze strony gminy, o której wspomniał przed chwilą burmistrz. Natomiast wysokość tej dopłaty tak naprawdę będzie wynikała od liczby ton odpadów, które w sumie odbierzemy w skali roku.

Jerzy Rozynek - Dziękuję. Przystępujemy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. Przepraszam pan radny Piotr Miskiewicz.

Piotr Miskiewicz - Ja mam tylko pytanie dziękuję Panie Przewodniczący o określenie okresu nowej umowy kiedy państwo ogłaszaliście przetarg. na odpady, jakie argumenty przeważały, że to ma być

okres czterech lat, ponieważ kiedy weźmiemy pod uwagę dzisiaj okoliczności pełzającego systemu kaucyjnego, który dopiero wszedł w życie, kiedy weźmiemy pod uwagę, że rozszerzona odpowiedzialność producenta tak naprawdę nie powstała jeszcze w ustawodawstwie polskim, kiedy dołożymy na to wszystko postępowania administracyjne, które trwa i które nie wiemy jak się skończy tak naprawdę, a którego skutkiem może, a nie musi być źródło w jakiejś części finansowania budżetu gminy, czyli środki z opłaty marszałkowskiej. Kiedy złożymy te wszystkie argumenty w jedną całość, to przynajmniej w mojej ocenie, wiadomo, że już jesteśmy po ptakach mówiąc kolokwialnie, w naszej ocenie jako klubu, ten okres krótszy byłby bardziej rozsądniejszy, ponieważ to wszystko w życie wejdzie i wtedy wiemy na czym stoimy, a dzisiaj kiedy proponujemy okres czterech lat, rosnącą stawkę, to nam jako klubowi ciężko jest wytłumaczyć, czemu cztery lata, a nie dwa i wtedy być może, kiedy wszystko się jakoś wyklaruje, jeśli chodzi o ustawodawstwo, jeśli chodzi o opłatę marszałkowską, zasadnym byłoby wtedy kolejny, kolejną umowę zrobić dłuższą. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – ad vocem pan burmistrz Marcin Górzny.

Marcin Górzny - W sprawie pytania, które pan radny Miszkiewicz przed chwilą zadał zorganizowaliśmy dwa spotkania. Bardzo merytoryczna dyskusja z udziałem radnych klubu Dla Sulechowa i Platformy Obywatelskiej. Na obydwu tych spotkaniach nie pojawili się w ogóle radni PiS-u pokazując tak naprawdę swój stosunek do problemu gospodarki odpadowej w gminie Sulechów. Nie było na tych spotkaniach również radnego Miszkiewicza. Wtedy to oczywiście wyjaśniałem, dzisiaj pokrótce mogę dwa słowa na ten temat powiedzieć. Rozesłaliśmy też Państwu oczywiście żeby mieszkańcy to usłyszeli, przed ogłoszeniem przetargu do wszystkich radnych m.in. do radnych klubu PiS również OPZ i projekt umowy, z której ten okres wprost wynikał. Reakcji żadnej w tym momencie również nie było. Najlepiej takie pytanie do czego pan Miszkiewicz nas przyzwyczaił przez lata zadać jak już jest po fakcie. Natomiast, natomiast odpowiadając Panu na pytanie, no dzisiaj Panie Piotrze jesteśmy dzięki temu, że ta umowa będzie trwała aż cztery lata wygrani. Zabezpieczyliśmy się w tej umowie na wypadek ewentualnych podwyżek i dzisiaj zaryzykuję twierdzenie, że przez te cztery lata nie będzie ryzyka tego, że będziemy musieli stawkę podnosić, a przynajmniej znacząco. System kaucyjny wchodzi od pierwszego października tego roku, więc na jaki okres proponowałby Pan zrobić przetarg? Na dwa miesiące? Takiej sugestii nigdy Panie radny nie było. Chcieliśmy zabezpieczyć interes gminy i umowa czteroletnia gwarantowała nam zabezpieczenie interesu gminy. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek – Ad vocem pan radny Piotr Miszkiewicz.

Wojciech Sołtys - Czy ja mogę Panie Piotrze jeszcze uzupełnić tą odpowiedź? Szanowni Państwo tam wprost w dyskusji padała kwestia między innymi tego, że niedługo PET-y czyli butelki właściwie jedyny sensowny na dzisiaj element, który daje się wyłączyć z systemu i przynosić może jakiś zwrot kosztów będzie zaraz dla nas tak naprawdę nieosiągalny, ponieważ markety już dzisiaj wprowadzają odbiór tego rodzaju odpadu, a w szerszej i dłuższej perspektywie właściwie pewnie wszyscy będą do tego zmuszeni. Natomiast nie mam żadnej wątpliwości, że system rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej - on w praktyce może w przyszłości, jeśli rzeczywiście będzie zmierzał do dzielenia się z samorządami środkami, może tylko pozwolić nam na dofinansowanie systemu i tym samym ewentualnie bądź nie podnoszenie bądź zmniejszenie opłaty. Natomiast na pewno nie wpłynie na to, że ona będzie tańsza z prostej przyczyny. My dzisiaj rozstrzygając ten przetarg i tutaj nawiążę do tego drugiego wątku, który pan zadał również w kontekście toczącego się postępowania. Nie odnosimy się w żaden sposób, no nie możemy łączyć formalnie tych postępowań, natomiast te postępowanie, jak gdyby ono jest dzisiaj przeprowadzone w cudzystowie na, przynajmniej w teorii, na mniej korzystnych warunkach dla nas niż gdyby odbiór odpadów i wywóz tych odpadów był do bliższej lokalizacji. Czyli gdyby tak naprawdę ta lokalizacja była bliższa i to Pan nawiązuje do postępowania, które się toczy. No to w praktyce te koszty mogą być inne, ale my też mamy zapisy, które dają nam podstawę do dyskusji na temat wtedy, kiedy koszty się zmieniają obsługi systemu. Natomiast z drugiej strony daje nam gwarancję, że te wyciągnięte z systemu rzeczy, nie wpłyną na naszą sytuację. Dzisiaj większość samorządów obawia się tak naprawdę tego, że PET-y zaraz znikają i to będzie pewnie kolejna złotówka, może złoty pięćdziesiąt w systemie więcej dla mieszkańca, bo my niestety z tych środków nie dostaniemy nic. To jest to jest oczywiste, że

ta część poza rozszerzoną odpowiedzialnością producencką nas nie ma szans uratować jeśli chodzi o koszty. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Ad vocem Pan radny Piotr Miszkiewicz.

Piotr Miszkiewicz - Dziękuję Panie Przewodniczący mam prośbę żeby Pański zastępca Panie Burmistrzu te emocje gdzieś tam hamował i trzymał na wodzy bo to jest wtedy nie merytoryczna dyskusja jeśli rzucamy jakieś inwektywy. Niemniej właśnie chodzi mi o rozszerzoną odpowiedzialność producenta która niejako ma finansować w jakiejś tam części utylizację odpadów dlatego. Dzisiaj jest to moje pytanie, a pytanie jest dzisiaj z prostej przyczyny. Całą poprzednią kadencję panie wice burmistrzu na każde sugestie radnych był pan, że tak powiem zawsze kolokwialnie mówiąc mądrzejszy. Nie słuchał pan głosu radnych z poprzedniej kadencji, nie słuchał pan głosu komisji. Trudno zatem dzisiaj przychodzić i proponować rozwiązania, które pójdą pewnie z pańskiej strony do kosza. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski - Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja powiem tak. Ten okres czteroletni mi akurat bardzo odpowiada, bardzo mi się podoba. Co prawda w poprzedniej kadencji pan radny Miszkiewicz proponował, aby zrobić umowę na dłuższy okres. Wtedy ona opiewała na trzy lata. Ja byłem pełen obaw co do tej umowy. Okazało się to trafione i tak samo pewnie będzie teraz. Co do ewentualnych oszczędności, które może przynieść gminie ten okres czteroletni to chciałbym podkreślić głośno i wyraźnie. Szanowni Państwo opłata marszałkowska za gromadzenie na ewentualnej kwaterze o ile powstanie. Nie wpłynie żaden sposób na cenę odbioru odpadów od mieszkańców. W żaden sposób jest wprost zapisane w ustawie, że nie może. To są środki znaczone, które mogą być przeznaczone na określone cele i na pewno nie na dofinansowanie do odbioru odpadów. Co do systemu kaucyjnego, który też tam wprowadza pewną niepewność. Ja osobiście nie sądzę, żeby to znacząco wpłynęło na cenę odpadów z tego względu, że tych spotkań również z prezesem firmy, z przedstawicielami, z projektantami, gdzieś tam z jakimiś ekonomistami z jego strony wskazywało na to, że na tych odpadach, które on gdzieś tam może sprzedawać, zbiera od nas, segreguje i gdzieś tam może sprzedawać. Kiedyś na butelkach PET, o których mówimy, kiedyś dostawał sześć tysięcy za tonę, teraz dostaje tysiąc złotych. Szanowni Państwo, nie są to pieniądze tak znaczące, żeby system kaucyjny wpłynął znacząco na nasze, na nasze ceny odpadów. Także tu nie obawiam się całkowicie tego, że ta cena może drastycznie wzrosnąć. Raczej że spadnie też nie liczę. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Głosujemy. Komisja Budżetu i Gospodarki. Siedem osób za, trzy wstrzymały się. Komisja ds. wsi. Sześć osób za, przeciw zero, wstrzymał się jeden. Dziękuję bardzo. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. 7 za, 1 wstrzymujący się. Komisja Przestrzegająca Prawo i Ochronę Środowiska. 5 radnych za, 1 wstrzymujących się, 2 osoby nieobecne. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do druku numer 93 przez 2025 sprawie wyrażenie zgody na nieodpłatne przekazanie na nieodpłatne nabycie w drodze komunalizacji na rzecz gminy Sulechów i nieruchomości stanowiących w własności skarbu państwa położonych w obrębie Kurszyna oraz w obrębie 002 Sulechów. Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji. Nie widzę, przystępuję do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. Za dziesięć, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. Komisja ds. wsi. Siedem osób za, jeden nieobecny, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. Osiem osób za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. Komisja Przestrzegania Praw i Ochrony Środowiska. Sześć osób za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny, dwie osoby nieobecne. Przystępujemy do kolejnego punktu. Druk numer 94 przez dwa tysiące dwadzieścia pięć o zmianie uchwały w sprawie budżetu gminy Sulechów. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie. Proszę bardzo Pan Skarbnik.

Marcin Fafuła - Szanowni Państwo, może pokrótce przedstawię najciekawsze, z największymi kwotami. Po stronie planu dochodu zwiększenia 209 tysięcy środków z BGK po raz pierwszy udało nam się pozyskać premię termomodernizacyjną w ramach mieszkaniowego zasobu gminy. To jest modernizacja dwóch budynków komunalnych, w których jesteśmy właścicielem. To jest Jana Pawła II 40 i Armii Krowie 36. Na etapie projektu planowaliśmy pozyskanie środków w wysokości 50 procent, co dawałoby kwotę około 750 tysięcy. Udało nam się pozyskać kwotę 60 procent, czyli tą drzw. 209 tysięcy wprowadzamy po stronie planu dochodów. I to też jest związane z pozycją 13 w wydatkach. Po prze kosztowaniu tych

termomodernizacji kwota troszeczkę większa i musimy do tych dwóch zadań dotożyć, ale de facto wychodzimy i tak na plus, bo tak jak wspomniałem wcześniej planowaliśmy 50 procent dofinansowania. Udało się uzyskać aż 60 procent dofinansowania. To tyle po stronie planu dochodów, po stronie wydatków. Jako ciekawostkę zmniejszenie obsługi długu o kwotę 145 tysięcy. Może to nie jest duża kwota, ale to jest w pogłósie tego, że część z Państwa też miała wątpliwości, czy w marcu powinniśmy wykupować szybciej obligacje. Ten szybszy wykup obligacji w marcu z przyszłego roku. W połączeniu ze spadkiem stu procentowych w tej chwili WIBOR mamy na poziomie 4,82 w marcu był na poziomie 5,82 powoduje, że już 145 tysięcy realnej realnych oszczędności na obsłudze długu mamy w budżecie. Możemy przeznaczyć na inne środki, więc to jest taka może nieduża kwota, ale znacząca do pochwalenia się. Zwiększenie 66 tysięcy dla Domu Kultury na wymianę pieca CO w Kłępsku. Dwie pozycje na minus już oszczędności po zakończonych zadaniach, czyli ulica Różana i Przedwiośnie w Sulechowie 107 tysięcy po przetargach mniej, rozliczone zadania możemy ściągnąć, czyszczące jedno, dwa zadania w sumie, które nam mówiąc wprost może nie wyjdą w tym roku, czyli przenosimy do WPF-u. To jest budowa zasilania śmietnikowych tutaj w centrum miasta plus ulica Przemysłowa. W uzasadnieniu macie Państwo jeden na przetarg nie wyszedł. Po prostu wiem, że nie zdążymy, bo są uzgodnienia z Wodami Polskimi, drugie uzgodnienia z Konserwatorem Zabytków i ze wspólnotami, więc musimy przenieść do WPF-u. To są dwie kwoty, które ściągamy, przenosimy do WPF-u. I chyba tyle w planie wydatków. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Część pytań Pan już wyjaśnił, więc tylko się skupię na dwóch, które mnie nurtują, proszę o wyjaśnienie. Pierwsza kwestia dotyczy wprowadzenia do WPF i poszerzenia zadania mówimy ulicy Piaskowej, Czereśniowej. Wiem, że droga oczekiwana, natomiast pytanie czy partycypacja dewelopera w tym miejscu byłaby możliwa, jeśli chodzi o ten zakres. Drugie pytanie dotyczy zasieków śmietnikowych w centrum miasta. Tutaj zwiększamy to zadanie jeśli chodzi o wydatek i wprowadzamy do WPF-u. Czy te wspólnoty są wyłącznie wspólnotami nazwijmy to komunalnymi. I dlaczego wtedy takie zadanie realizuje miasto. Czy te wspólnoty się po prostu do tego tematu dokładają, bo realizacja wykonywana takich zadań np. przez spółdzielnię mieszkaniową. nie wiązała się z dofinansowaniem gminy, a tutaj, że tak powiem, całość zadania bierze w mojej ocenie, tak przynajmniej z tego wygląda, na siebie gmina. Więc chciałbym poprosić o wyjaśnienie. Dziękuję.

Wojciech Sołtys - Panie Sebastianie na tą chwilę nie widzę szansy na to, żeby nastąpiła partycypacja dewelopera w tamtym zadaniu. To odnośnie pierwszego. Odnośnie drugiego ja Państwu w listopadzie mówiłem, że my na temat tych lokalizacji tych zasieków wokół, wokół Placu Ratuszowego tak na dobrą sprawę tylko po tej drugiej stronie, drugiej linii zabudowy rozmawiamy już od kilku lat i od kilku lat to się ani o krok nie posuwa i ja od Państwa utrzymałem już wtedy w listopadzie zgodę. żeby wziąć to mówiąc kolokwialnie na siebie i nie wszystkie lokale to jest oczywiste, nie wszystkie lokale w tych wspólnotach są gminne. Nawet bym powiedział, że na dzisiaj gdybym zaryzykował jakie to ma oddziaływanie to nawet może większość jest poza. Natomiast jedna z tych lokalizacji to jest również zapewnienie. W końcu bym powiedział sensownego sposobu oddawania odpadów również przez sam Urząd Miejski. Na dzisiaj to się odbywa z tyłu starostwa, a chcemy żeby to było w formie zabudowanej w jednej z tych lokalizacji, które teraz budujemy i właściwie merytorycznie tylko tyle jestem w stanie Państwu powiedzieć. Za długo, za długo to trwa w sensie uzyskania odpowiednich zgód. Stąd też przesunięcie zakładamy na dzisiaj, że nastąpi przesunięcie realizacji przynajmniej częściowo na rok przyszły i stąd takie przesunięcie budżetowe.

Marcin Fafuła - Jeśli mógłbym jeszcze tylko Panie Przewodniczący, takie małe sprostowanie. My nie zwiększamy wartości tych zadań Panie Sebastianie, tylko zarówno przesuwamy na przyszły rok. Liczymy na to, że ta piaskowa z przemysłową i czereśniową w związku z tym, że wydłużymy okres realizacji na przyszły rok w tej kwocie 100 tysięcy uda nam się wykonawcę wybrać. Tutaj nie zwiększamy. Tak samo zasieki śmietnikowe - zostaje kwota z budżetu tylko 60 tysięcy ten rok 140 rok przyszły. Więc tutaj nie zwiększamy wartości tylko wydłużamy o kolejny rok budżetowy. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Ad vocem pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, Panie Skarbniku, dziękuję za wyjaśnienia. Jednakże dalej mam z tyłu głowy ustalenia, które były poczynione przy tworzeniu chociażby WPF-u bądź innych zadań inwestycyjnych, które dotyczą między innymi działań chociażby deweloperskich. W innych miejscowościach jakoś udaje się wypracować kompromis. Aby deweloperzy w jakiejś części partycypowali w takich działaniach po to, żeby odciążyć chociażby w tym działaniu część budżetu naszej gminy. Więc tutaj prosiłbym pana burmistrza o wyczulenie, aby w następnych inwestycjach, które będą realizowane, aby o tym po prostu porozmawiać z potencjalnymi inwestorami, nazwijmy to deweloperami. Natomiast nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi w kwestii wspólnot, bo pamiętam, że myśmy o tym Panie Burmistrzu dyskutowali, bo problem ze śmieciami w samym starym centrum jest i nadal będzie. Natomiast skoro, wydaje mi się, że w tym zakresie, jeżeli wykonujemy też taką inwestycję dla wspólnot, której mniejszościowym udziałowcem jest gmina, to słusznym wydaje się, aby partycypację w tym zakresie wyносиła wspólnota, chyba że teren nie należy do gminy i oni udostępniają nam teren w ramach postawienia stosownych zasieków. Takie działanie, uważam, jest nietransparentne w stosunku do innych zarządców. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Ad vocem pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Jak pan wie Panie Sebastianie w kontekście różnych projektów deweloperskich i przemysłowych my najczęściej właśnie mamy partnera po drugiej stronie. Więc to tak naprawdę w wielu lokalizacjach nam się udaje, że partycypują. Proszę tylko pamiętać, że czasami to są zupełnie nowe przebiegi dróg, które są pod kątem konkretnej inwestycji, a czasami są takie, które tak naprawdę poprawiają warunki w niektórych lokalizacjach i czasami trudno jest wtedy kogoś przekonać do tego, że przecież jest to istniejąca droga, że niestety o nią nie zadbałimy. Wcześniej bywa różnie. To są bardzo indywidualne sytuacje. Natomiast wracając do tych zasieków ja nie bez powodu powiedziałem, że po prostu ja jestem zmęczony już czekaniem i wierzeniem w to, że to się może wydarzyć inaczej i dlatego też zakładam, że w tych lokalizacjach bierzemy tą odpowiedzialność już w pełni i realizację na siebie, ponieważ w niektórych z nich my jesteśmy właścicielem gruntu. Mimo wszystko nie byliśmy w stanie w żaden sposób z żadną wspólnotą wydyskutować nawet miejsca, w którym ma to się powstać. I dlatego nie posuwamy się ani o krok do przodu. Dlatego teraz ja już nie będę pytał, czy to na pewno może być tu, czy może trzy metry w lewo, trzy metry w prawo. Nie. No my już po prostu bierzemy na siebie i my to robimy. A że tak jak mówię mamy też w tym swój interes tak. Chociażby tutaj po tej stronie naszej mojej lewej jak teraz siedzimy gdzie tak naprawdę nasze kontenery stoją w sposób otwarty z tyłu starostwa. Chcemy żeby to zupełnie inaczej wyglądało. Więc właściwie tylko tyle mogę do tego dopowiedzieć. Wydaje mi się że dużo bardziej szczegółowo omawialiśmy to w listopadzie. Ja dokładnie Państwu też mówiłem ja wtedy mówiłem, że mimo że nie mamy nie mamy że tak powiem partnerów po drugiej stronie była rozmowa na temat dzierżawy gruntów też przez te wspólnoty. Natomiast Szanowni Państwo ile można rozmawiać. Ile można rozmawiać. Myślę że pięć lat wystarczy.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski - Dziękuję, tylko króciutko, bo mamy jeszcze dużo spraw do przegłosowania, a dyskusja niepotrzebnie się rozwija. Panie Sebastianie, w przypadku ulicy Piaskowej Czereśniowej, deweloper ma wybudować odcinek drogi do swojego projektowanego zjazdu. To akurat wiem, bo to wytyczałem. Także nie jest to długi odcinek, to jest około 30 metrów, ale kawałek drogi ulicy Piaskowej będzie wybudowana.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, zgodnie z ustawą o gospodarowaniu odpadami, to tak naprawdę gmina jest odpowiedzialna za odbiór odpadów, nie za budowę zasieków. To jest jakby jeden element. Drugi element, jeżeli na taki zasiek śmietnikowy zostanie wybudowany na terenie należącym chociażby we władaniu do gminy, to zgodnie z ustawą m.in. o spółdzielniach mieszkaniowych, lokalach mieszkalnych. Istnieje coś takiego jak partycypacja zarządcy czy wspólnoty w kosztach utrzymania danego zasieku, bo jeżeli dany budynek nie wskaże w deklaracji śmieciowej konkretnego miejsca do odbioru odpadów, czyli nie wybuduje swojego zasieku do odbioru odpadów, a będzie korzystał z majątku gminnego, to zgodnie z umową partycypacyjną ma obowiązek współdzielenia czy współutrzymywania kosztów danego obiektu. Więc tutaj istnieje to i to jest prawnie

usankcjonowane, więc jeżeli nawet wykonamy taką inwestycję, to uważam, że należnym krokiem byłoby poczynić to, aby wspólnoty, które nie partycypowały w budowie, a korzystając z danego zasięgu śmietnikowego należałoby poczynić kroki, aby usankcjonować to prawnie, podpisać umowę partycypacyjną i pobierać opłatę za dzierżawę najem majątku wspólnego. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 osób za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Komisja do spraw wsi. 7 osób za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciw, 1 nieobecny. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. Siedem osób za jeden brak głosu. Komisja przestrzegania prawa i ochrony środowiska. Pięć osób za jeden brak głosu, dwie osoby nieobecne. Przechodzimy do kolejnego punktu. Druk numer 95 2025 o wspieraniu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej gminy Sulechów na lata 2025 29. Czy ktoś chciałby dać głos w dyskusji. Nie widzę. Przystąpię do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Komisja do spraw wsi. 7 za, przeciw, 0, 0 wstrzymujących się. Komisja do oświaty kultury i spraw społecznych. 7 za, 0 wstrzymujący, 1 nieobecny. Komisja Przewodnika Prawa i Ochrony Środowiska. 5 za, 2 osoby nieobecne, 1 brak głosu. Przechodzimy do kolejnego punktu. Druk numer 96 na 2025 w sprawie nienaruszenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w Gminie Sulechów przez ustalenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ulicy Rafała Olbromskiego w obrębie Kruszyna. Czy ktoś chciałby założyć głos w dyskusji. Nie widzę, przystępujemy do głosowania Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 osób za zero przeciw zaraz wstrzymujących się. Komisja do spraw wsi. Siedem osób za zero wstrzymujących się, jeden nieobecny. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. 7 za 1 brak głosu. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 5 za 1 brak głosu. Dwie osoby nieobecne. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu. Druk numer 97 na 2025 w sprawie miejscowego planu zagrożenia przestrzennego dla terenu położonego przy ulicy Rafała Olbromskiego w obrębie godzinym Kruszyna. Nie widzę głosu w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 osób za, brak wstrzymujących, brak przeciwnych. Komisja do spraw wsi. 7 osób za, jeden nieobecny, zero wstrzymujących, zero przeciwnych. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. 7 za jeden brak głosu. Komisja o przestrzeganiu prawa i ochrony środowiska. 5 osób za jeden brak głosu, dwie osoby nieobecne. Przechodzimy do kolejnego punktu. Druk numer 98 sześć dwa tysiące dwadzieścia pięć w sprawie nienoszenia studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Sulechów przez ustalenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zespołu pałacowego położonego w warunki geodezyjnym Pomorsko. Proszę bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni radni, prosiłbym o wprowadzenie w ten temat zmiany tego miejscowego planu. Wiem, że on był poruszany, dyskutowany kilka miesięcy temu. Ale czy coś też się zmieniło, jeśli chodzi o podejście, może jakiś inwestor jest też i jaki zakres tych zmian po to, aby mieszkańcy, którzy zgłaszali pewne obawy w niektórych zakresie zmiany miejscowego planu też poczuli się bezpiecznie. Prosiłbym o wprowadzenie.

Jerzy Rozynek - Proszę bardzo Pan Burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Szanowni Państwo zmiana właściwie dotyczy żeby było jasne obiektu pałacowego w Pomorsku. Dotychczasowe przeznaczenie to na cele oświatowe. Dzięki temu o czym teraz będzie można mówić to są również cele szerokokorozumiane usługi z wyłączeniem handlu wielkopowierzchniowego jak gdyby hurtowego z oczywistych powodów mamy do czynienia z obiektem o charakterystyce historycznej. W praktyce będzie można po prostu w tym miejscu prowadzić również usługi. Nie jest to absolutnie Panie Sebastianie związane z żadnym podmiotem. Nic się w międzyczasie nie wydarzyło, więc tak naprawdę jest to tylko i wyłącznie spełnienie tego o czym kiedyś mówiliśmy, że ten obiekt aby rzeczywiście w przyszłości mógł pełnić inne role niż tylko szkolne tak jak pełnił i mógł być wykorzystany. Dzisiaj nie jest absolutnie przesądzony oczywiście jego dalszy los, natomiast wspominaliśmy o tym, że jesteśmy otwarci również na to, jeśli znajdzie się ktoś, kto chciałby ten obiekt kupić, zainwestować, zrobić tam hotel, restaurację, być może jakieś spa. Jak najbardziej jesteśmy na to otwarci. W tej chwili mamy, będziemy mieli formalnie takie możliwości. Wcześniej ich nie było, ponieważ byłby to obiekt wyłącznie na cele, cele edukacyjne możliwe do wykorzystania. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 9 za 1 brak głosu, brak wstrzymujących, brak przeciwnych. Komisja do spraw wsi. 6 za 1 brak głosu, 1 nieobecny. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. Siedem za, jeden brak głosu, brak wstrzymujących, brak przeciwnych. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. Siedem za, jeden brak głosu, dwóch nieobecnych. Przystępujemy do kolejnego punktu. Druk numer 99 przez 2025 w sprawie miejscowego zagotowania przestrzennego dla terenu zespołu pałacowego położonego w obronie geodezyjnym Pomorsko. Nie widzę głosów w dyskusji. Komisja Budżetu i Gospodarki. 9 za, 1 dla głosu. Komisja do spraw wsi. 6 za 1 brak głosu, 1 nieobecny. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 7 za 1 brak głosu, nikt przeciw nikt wstrzymujących się. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 7 za jeden brak głosu, dwóch nieobecnych, brak wstrzymujących się, brak przeciwnych. Przystępujemy do kolejnego punktu druk numer 100 przez 2025 w sprawie nienaruszenia studium uwarunkowanie kierunku zagrożenia przestrzennego w Gminy Sulechów przez ustalenie projektu miejscowego zagrożenia przestrzennego dla części terenów położonych w okolicy ulicy Kargowskiej i ulicy Babimojskiej w obrębie geodezyjnym Krężoły. Proszę bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie przewodniczący, panie burmistrzu, szanowni radni, zgromadzeni goście. Wczytałem się, że żadnych protestów ze strony mieszkańców i zapytań nie było, ale chciałbym się tylko upewnić. Zmiana dotyczy usług, że poszerzenie na tych części jeśli chodzi o kwestie zabudowy mieszkaniowej pojawiają się też dodatkowe powierzchnie związane z usługami. Proszę tylko przybliżyć temat.

Wojciech Sołtys - To ja tylko rozpocznę, Pan Damian zakończy. Szanowni Państwo, część z Państwa, bo ja nie jestem przekonany, że to jest w tej Radzie, wydaje mi się, że jeszcze przy poprzedniej Radzie był tutaj przedsiębiorca, który wskazywał na to, że przy takich zapisach nie może tej swojej działalności hurtowej rozbudować obiekt i wtedy Państwo jakby zobowiązywaliście nas, żeby podjąć się zmiany tego planu, ale o szczegółach też tutaj Pan Damian, bo tam jest szerszy teren.

Damian Stachowiak - Szanowni Państwo plan obejmuje troszeczkę szerszy teren. Te zmiany wprowadzamy głównie z powodu tego, że strefa ochrony konserwatorskiej została zmniejszona, która wprowadzała pewne dosyć poważne ograniczenia dla tego terenu. Między innymi w tej zabudowie usługowej, o której pan burmistrz powiedział i możliwości rozbudowy przebudowy hurtowni budowlanej. A teren jakby przeznaczenia samych terenów nie zmieniamy panie Sebastianie. Zabudowa mieszkaniowa pozostaje zabudową mieszkaniową, usługowa pozostaje usługową. Wykreślamy tylko tą strefę ochrony konserwatorskiej i jakieś. I drobne takie zmiany na wniosek, przy okazji na wniosek mieszkańców, właścicieli działek, ale to są takie drobnostki zmiany. Głównie to jest wykreślenie tej strefy ochrony konserwatorskiej. To był powód. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski - Ja jeszcze nie mam, że się zgłosiłem, a Pan Przewodniczący już widzi. Ja nie pamiętam zakresu, a tutaj do uchwały nie jest dołączony zakres. Natomiast wiem, że pojawiły się problemy związane z miejscowym planem w obrębie Krężoły i nie mogę teraz kojarzyć, czy akurat ten teren sięga. Chodzi o to, że są tam rolnicy prowadzący działalność rolniczą. Natomiast zapisy planu nie przewidują zabudowy zagrodowej i teraz rolnik, który chce rozbudować sobie cokolwiek musi wyłączyć swój teren z produkcji rolniczej. Taki się pojawił problem.

Damian Stachowiak - Nie wiem, nie znam akurat problemu, nikt jakby nie zgłaszał tego i również przy wyłożeniu planu nikt nie był, nie sprawdzał, nie wnioskował, nie było żadnych uwag. Wiem, że takie, pojawiają się tak w innych lokalizacjach też takie problemy, ale jeżeli rolnik jakby posiada zabudowę i ta zabudowa nie jest typowo zagrodową, czyli nie jest to rola, grunt rolny zabudowany tylko jest grunt budowlany, no to niestety musi to realizować zgodnie z zapisami planu, czyli zabudowa na ogół mieszkaniowa. Może taki problem się pojawić, jasne. My też nie jesteśmy w stanie sprawdzić, weryfikować każdego, czy prowadzi działalność rolniczą czy nie. Jest to w pewnym sensie władztwo planistyczne pana burmistrza czy gminy i jakby nie jesteśmy, nie weryfikujemy każdego, czy jest rolnikiem, czy nie jest rolnikiem. Tak jak mówię te plany są wyłożone, są informacje, sołtysi dostają informację o wyłożeniu planu miejscowego, o opracowaniu planu miejscowego. Trwa to jak wicie

Państwo 10-12 miesięcy, czasami dłużej. Także jest czas żeby się z tym zapoznać, ewentualne uwagi wnieść. Nikt tak nie zgłaszał tutaj akurat w tym przypadku takich problemów. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Pan radny Wiesław Kołakowski.

Wiesław Kołakowski - Dziękuję. Tak jak mówiłem przyglądałem się planowi, zwłaszcza że zostałem zaproszony do tej komisji planistycznej i omawialiśmy ten plan i tego problemu nie było. Natomiast właśnie kilka dni temu otrzymałem taką informację od rolnika, który chce wybudować, rozbudować sobie dom mieszkalny. prowadzić działalność rolniczą i dalej ją będzie prowadził i to gospodarstwo rolne dalej tam będzie funkcjonować. Natomiast gdzieś musimy, ja nie mówię, że już teraz musimy nad tym planem gdzieś coś wstrzymać, zmieniać. Natomiast musimy o tym pamiętać, żeby dodać zapis, że dopuszcza się istnienie zabudowy zagrodowej, chociażby istniejącej.

Wojciech Sołtys - Panie Wiesławie ja przepraszam tak od razu ad vocem, bo ja myślę, że to jest w ogóle na rozmowę z planistą. Czy to wystarczy tylko dopisek w opisie planu, czy tak naprawdę dodanie oznaczeń w przeznaczeniu. To byłoby pewnie dużo dalej idące. Szczerze mówiąc to jest na tyle świeży temat, że trudno coś powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w punkcie dziewiątym dotyczącym druku numer 100 na 2025. Proszę bardzo pan Piotr radny Piotr Bodnar.

Piotr Bonar - Szanowni Państwo odnośnie tego planu zagospodarowania ja mam cały czas na ulicy Nasiennej ten budynek o który wnioskowałem żeby tam zabezpieczyć i akurat pod nim teren jest cały czas jako usługi. Jednocześnie ten budynek jest wpisany do rejestru zabytków bo to jest jakiś budynek nie wiem jak to nazwać przemysłowy XIX wieku chyba trzecia połowa i tak naprawdę czy czwarta połowa, znaczy czwarta, ćwiartka przepraszam i zastanawiam się po co te usługi są cały czas wpisane pod tym terenem. Dlatego, że kiedyś tam rozumiem, że tam przedsiębiorca kiedyś działał i teren należy do, znaczy jest w użytkowaniu wieczystym przez spółkę ze Świebodzina, która jest w stanie upadłości, ale właścicielem jest skarb państwa. Zastanawiam się czy jest sens w ogóle, żeby te usługi tam istniały cały czas w tym miejscu. Skoro i tak nic z tym budynkiem nie zrobimy, nie sądzę żeby ktoś tam zgodnie z zaleceniami konserwatora wyremontował budynek jako budynek dziewiętnastowieczny i świadczył tam usługi. Takie pytanie. Dziękuję bardzo.

Damian Stachowiak - Z tego co ja tutaj widzę Panie Piotrze to tam jest zabudowa. Tam jest mieszana zabudowa, tam jest zabudowa mieszkaniowa z zabudową usługową, czyli jest możliwość wykorzystania tak lub tak tej nieruchomości, a że ona do tej pory była jako usługowa i jakby jej przeznaczenie się nie zmieniło, no to te usługi jakby tam dopuszczamy też. Tam jest przeznaczenie MNU z tego co ja widzę proszę Państwa, czyli tak, czyli Już jest szczegółowa. Sekundkę, sekundkę. Przeznaczenie podstawowe teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług. Tak, także można to wykorzystać tak bądź tak.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo, przystępujemy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 osób za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwnych. Komisja do spraw wsi. 7 osób za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się, 1 nieobecny. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 7 osób za, 1 wstrzymujący się. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. Pięć osób za jeden wstrzymujących się, dwie osoby nieobecne. Przechodzimy do kolejnego punktu. Druk numer 101 przez 2025 w sprawie miejscowego zagrożenia przestrzennego dla części terenów położonych w okolicy ulicy Kargowskiej ulicy Babimojskiej w obrębie geodezyjnym Krężoły. Nie widzę głosu w dyskusji. Przystępujemy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 osób za 0 przeciw wstrzymujących się. Komisja Spraw Dziś. 7 za 0 wstrzymujących się 0, przeciw ile nieobecnych. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 7 za 1 wstrzymujących się. Brak przeciwnych. Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 5 za jeden wstrzymujący się dwóch nieobecnych. Przechodzimy do kolejnego punktu dróg numer 102 przez 2025 w sprawie nienaruszenia studium uwarunkowań i kierunków zagrożenia przestrzennego Gminy Sulechów przez ustalenie projektu miejscowego planu zagrożenia przestrzennego dla terenu przy planowanym cmentarzu w obrębie Obłotne. Proszę bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, szanowni radni prosiłbym Pana Damiana, bo trwały rozmowy swego czasu, że będziemy mieć tam problem, problem z infrastrukturą komunikacyjną przy tym cmentarzu. Chodzi mi o to czy miejsca docelowe, parkingi etc. są przewidziane oraz czy w ramach obrysu, bo jest tylko koło narysowane jako w mapie poglądowej, którą mamy

załączoną, czy można byłoby wskazać, czy na terenie cmentarza na przykład planowana jest kaplica bądź tego typu rzeczy, które obecnie mamy na naszym cmentarzu komunalnym przy ulicy Przemysłowej. Więc prosiłbym o kilka informacji wyjaśniających, bo doczytałem, że infrastruktura poboczna będzie do wsparcia prac na tym cmentarzu w ramach tak zwanego KO czyli infrastruktury kołowej nazwijmy. Proszę o kilka słów wyjaśnień.

Wojciech Sołtys - Panie Sebastianie mam nadzieję, że zadawali Pana moja odpowiedź, a niekoniecznie Pana Damiana. W mapce ma Pan prostokąt zaznaczony, to koło jest na tym prostokącie, chyba że ja dysponuję inną mapką, ale nie sędzę. Generalnie Szanowni Państwo, sprowadza się to właśnie do tego, że chcemy przejąć tą działkę z przodu. Część z Państwa może pamiętać albo wiedzieć. To to jest coś innego. Tutaj proszę bardzo Panie Sebastianie, tutaj ta mapka. Jest myślę, ale do czego się to sprowadza Szanowni Państwo, że my na dzisiaj jesteśmy dysponentem tego terenu w głębi i tych takich powiedzmy dookoła dojazdowych rzeczy parkingowych. Chcemy doprowadzić do sytuacji, że również to z przodu będzie nasze, ale ponieważ tam były usługi. A KOWR kwestionował, że jak dostaniemy od nich na usługi, to możemy z tego czerpać korzyści, to musi to być tak naprawdę bez usług czytaj tylko i wyłącznie ta infrastruktura towarzysząca cmentarna i stąd taka zmiana i stąd taka propozycja, żeby mówiąc wprost przejąć to pod ewentualne zabezpieczenie szersze niż to, które przewidzieliśmy bez tego terenu. Przy okazji Państwu powiem, że w pierwszej procedurze nic się nie zgłosiło na projektowanie, powtarzamy. Dziękuję bardzo.

Marcin Górzny - Szanowni Państwo w ramach tej działki, którą mamy już wcześniej i tego co ogłaszamy, tam też jest przewidziane oczywiście, że można było dojechać zaparkować, natomiast nie w tak szerokim zakresie, ale to, ale to jest w tej działce zasadniczej położonej bardziej na północny wschód czy na wschód, chyba kierunkowo to jest wschód. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Przystępujemy do głosowania Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 osób za 0 przeciw 0 wstrzymujących się Komisja do Spraw Wsi. 7 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 8 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się Komisja Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska. 6 za, 0 przeciw, 3 wstrzymujących się, dwie osoby nieobecne. Przystępujemy do kolejnego punktu, druk numer 132 029 w sprawie miejscowego planu zagrożenia przestrzennego dla terenu przy planowanym cmentarzu w obrębie Obłotne. Przystępujemy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 za, 0 przeciw, 3 wstrzymujących się. Komisja ds. 7 za 0, 3 za 0 wstrzymujących się, 1 nieobecny. Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 8 za 0, 3 za 0 wstrzymujących się. Komisja Przewodniczącej Prawa i Ochrony Środowiska. 6 za 0 przeciw 2 osoby nieobecne. Kolejnego punktu dróg numer 105 przez 2025 w sprawie nienaruszenia ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla gminy Sulechów przez ustalenie projektu miejscowego z planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych w okolicy ulicy Zielonogórskiej w obrębie Nowy Świat. Proszę bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, w uzasadnieniu czytam do projektu tej uchwały, że planowane utworzenie punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych PSZOK, czyli po prostu i oprócz też terenu zielonego i izolacyjnego rozumiem, że czynności te zmierzają ku temu, aby ten PSZOK docelowo powstał w miejscu, o którym żeśmy rozmawiali tak? Tylko chciałem się upewnić.

Wojciech Sołtys - Tak dokładnie tak, to jest spełnienie tego zobowiązania, o którym wcześniej mówiliśmy, że chcemy mieć w przyszłości też własny teren, który możemy niezależnie od tego, kto by nas obsługiwał bądź udostępniać, bądź samemu prowadzić tego rodzaju punkt.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo. Nie ma głosu. Przystępujemy do głosowania Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 za 0 przeciwieństwo wstrzymujących się. Komisja do spraw wsi. 7 za 0 przeciwieństwo wstrzymujących się. Jeden nieobecny. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. 8 za 0, 6 za wstrzymujących się. Komisja przestrzegania prawa i ochrony środowiska. 6 za 0, przeciw 0, wstrzymujących dwie osoby nieobecne. Przystępujemy do punktu kolejnego - druk numer 106 przez 2025 sprawy miejscowego zagrożenia przestrzennego dla części terenów położonych w okolicy ulicy Zielonogórskiej w obrębie Nowy Świat. Przystępujemy do głosowania Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się Komisja Do Spraw Wsi. 7 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się Komisja

Oświaty Kultury i Spraw Społecznych. 8 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się. Komisja przestrzegania prawa i ochrony środowiska. 6 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się dwie osoby nieobecne. Kolejny punkt drugi numer 107 przez 2027 w sprawie projektu uchwały w sprawie zasad przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste oraz szczegółowych i krytycznych ich sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych. Proszę bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Burmistrzu pytanie następujące, dlatego że użytkowanie wieczyste dla lokali mieszkalnych z automatu zostaje przeniesione jako forma własności, czyli tej odrębnej własności. Natomiast dotyczy to rozumiem innych charakterów działalności, które wcześniej ustawodawca nie objął. Natomiast mam pytanie dotyczące. ceny, czyli paragraf trzeci uchwały, a mianowicie on odnosi się do szablonu dwudziestopięciokrotności dotychczasowej stawki rocznej. Czy zapis ten jesteśmy w stanie zmienić, czy narzuca nam tę formę ustawodawca, czy może warto byłoby się pokusić o to, aby tą stawkę wyliczać chociażby w oparciu o wycenę rzeczoznawcy majątkowego. Dlatego, że jeżeli opłata roczna jest od wartości gruntu, a więc tutaj może być kwestia po prostu, no nazwijmy to niekorzystna finansowo dla gminy. Prosiłbym o wyjaśnienie.

Wojciech Sołtys - Panie Przewodniczący, ja bym poprosił pana Damiana

Damian Stachowiak - Szanowni Państwo, Panie Sebastianie, tutaj mamy wyraźnie zapis, zapis akurat w tym paragrafie. Wartość nieruchomości określona na dzień zawarcia umowy sprzedaży, czyli jeżeli na dzień zawarcia umowy nie mieliśmy wyceny, była ona przy na przykład aktualizacji opłaty rocznej sporządzona dwa, trzy, pięć lat temu, to taką wycenę musimy zrobić na dzień sprzedaży, czyli musimy ją na nowo wycenić tą nieruchomość. Także tutaj nie ma obawy, że będzie to niekorzystne dla gminy Sulechów, ponieważ tą wartość będziemy określać na dzień dzisiejszy. Ta 25-krotność to macie też Państwo w uzasadnieniu akurat do tego projektu uchwały, który jest załącznikiem. że jakby to będzie określać Pan burmistrz cenę sprzedaży. Jakby w negocjacjach z użytkownikiem wieczystym to nie są jakby Państwa kompetencje żeby wprowadzać tutaj wprost zasady w tych zasadach określać wartość za jaką będziemy sprzedawać tą nieruchomość. Tu tylko pokazujemy, że przy rozłożeniu tej płatności na raty. Nie chcemy, żeby to była ta minimalna kwota, czyli dwudziestokrotność, a minimum dwudziestopięciokrotność. Minimum. Czyli może Pan Burmistrz ustalić wyższą, ten mnożnik wyższy np. trzydziestokrotność, trzydziesto-pięciokrotność, ale nie mniej niż dwadzieścia pięć. Plus oczywiście przy rozłożeniu na raty jeszcze jest to oprocentowanie, ale te minimum, tą dwudziestopięciokrotność dotychczasowej stawki razy wartość nieruchomości. Czyli tu nie wiem no taki przykład, jeżeli stawka procentowa jest wynosi 3 procent obecnie. To jeżeli chodzi o użytkowanie wieczyste, to Proszę Państwa i jakby to jest niezależnie od czasu ile to użytkowanie wieczyste trwa. Czyli jakby pamiętacie. No właśnie to chcę podkreślić, że pamiętajcie, że mówimy o wykupowaniu prawa, które byłoby w cudzysłowie pewnym zobowiązaniem dopiero na przykład za lat 20, 30, 50 bo powiedzmy ktoś ma jeszcze 50 lat obowiązujące użytkowanie wieczyste a tego dokonuje teraz a nie za 50 lat. Dziękuję bardzo

Jerzy Rozynek - Pan radny Radosław Murkowski.

Radosław Murkowski - Szanowni Państwo, ja tylko informacyjnie, bo wybiła godzina 11, a na 11 mamy zaplanowaną sesję Rady Miejskiej, natomiast zostały nam dwie uchwały do zaopiniowania. Myślę, że po prostu po zakończeniu komisji rozpoczniemy sesję i to będzie kilka minut opóźnienia. Dziękuję.

Jerzy Rozynek - Dziękuję bardzo pan radny Sebastian Różycki.

Sebastian Różycki - Panie Burmistrzu, czyli jednym słowem, jeżeli literalnie wczytuje się w zapis tej uchwały, czyli tą uchwałą powierzamy Panu i nadajemy kompetencje ku temu, aby mógł Pan sprzedawać poniżej wartości wyceny. Tak to rozumiem. Przepraszam, uzasadnienie, które usłyszałem od kierownika Pana Damiana Stachowiaka mówiło wprost. Literalnie czytając 7 - 25 nie mniej niż 25-krotność. Tak to jest jeden zapis. Jeżeli użytkowanie mamy. Panie burmistrzu skończę. Jeżeli użytkowanie jest 3 procent no to daje 75. Jeżeli literalnie burmistrz zastosuje tą zasadę czyli ma prawo sprzedać za 75 procent wartości z wyceny. Prawda czy fałsz?

Wojciech Sołtys - Tak w momencie, w momencie sprzedaży, a nie w momencie wymagalności świadczeń. Proszę pamiętać, że te 3 procent na przykład byłoby rozłożone na 50 lat.

Sebastian Różycki - Czyli jaka jest realna wartość w momencie. Z mojej ocenie zupełnie. Ale nadal jest nieruchomości we władaniu gminy, bo jest to w użytkowaniu wieczystym taki charakter własności ma na ten moment najemca czy osoba korzystająca z zasobów gminnych tak. Czyli nadal nieruchomości jest we władaniu gminy, jest własnością gminy tak czy nie? Tak. Sam fakt użytkowania wieczystego jest to umowa, która daje prawo najemcy do korzystania z tej działki na zasadach określonych. Natomiast mi chodzi, ja się nie czepiam Panie Burmistrzu, żeby była jasność. Mi chodzi o to, żeby radni podjęli świadomie decyzję, że dają Panu kompetencje na sprzedaż na takich zasadach. O nic więcej. Ja się nie czepiam szczegółów.

Wojciech Sołtys - To zaraz Pan Damian, tylko żeby było jasne Szanowni Państwo, jakkolwiek by to nie zabrzmiało, my nie wszystko mamy uregulować, część jest w innych przepisach, my mamy ustalić zasadę jak się to odbędzie, nie określić pewne, pewne rzeczy, ale okej zaraz.

Damian Stachowiak - To nie jest ta kompetencja. Proszę Państwa to jest też w uzasadnieniu do tej uchwały wskazane, że to burmistrz będzie ustalał cenę sprzedaży. Czy to wynika z tego przepisu. To my wiemy i my dajemy też kompetencje. Panie Sebastianie to burmistrz będzie ustalał cenę zgodnie z ustawą. To jest w ustawie zapisane. My tylko jakby tutaj Państwo ustalenie, że burmistrz nie może sprzedać za mniej przy rozłożeniu na raty, za mniej niż dwudziestopięciokrotność. Przy rozłożeniu na ratę. Ustawa mówi nie mniej niż dwudziestokrotność. Państwo dają burmistrzowi tutaj wskazanie, że ma nie mniej niż dwudziestopięciokrotność, bo jest taka możliwość, ale ustawa mówi wprost nie niższa niż dwudziestokrotność, nie wyższa niż wartość. Przy nieruchomości niewykorzystywanej na cele usługowe do prowadzenia działalności gospodarczej ustala się jako dwudziestokrotność. Wprost jest powiedziane dwudziestokrotność. I tutaj jakby państwo nie macie na to wpływu. O tym będzie decydować burmistrz. Przy nieruchomości niewykorzystywanej na cele gospodarcze jest wprost dwudziestokrotność i nie inaczej tylko dwudziestokrotność.

Sebastian Różycki – Czyli jeżeli cenę ustalimy na 100 zł, to tyle dostaniemy, bo taka jest wycena. Tak czy nie?

Damian Stachowiak - Nie. Przy rozłożeniu na raty nie. Żebyśmy się dobrze zrozumieli Szanowni Państwo, najpierw to w takim razie trzeba by wyjaśnić czym jest użytkowanie wieczyste. Jaka jest forma płacenia za to użytkowanie wieczyste? Kiedy użytkownik płaci? No płaci w ratach, tak? W cyklu rocznym. No właśnie, trzymają się tych 50 lat. Ktoś dzisiaj ma jeszcze przed sobą 50 lat w takiej formie. Działka dzisiaj jest wyceniona powiedział Pan 100 złotych, nieistotne, nie trzymajmy się w wartości 100 złotych tak. Na podstawie tego co tu mówiliśmy no to 50 razy 3% tak przy określeniu i z tego wynika wartość. Procenty, które są określone w ustawie są pewnym minimum. My Państwu proponujemy, że gmina powinna wziąć przynajmniej 5 procent więcej tak, znaczy przynajmniej. My proponujemy 5 procent więcej przy tym założeniu. Natomiast proszę, ja do tego tak podchodzę. Proszę pamiętać, że to jest w cudzysłowie, ale pewien przyszły możliwy za 50 lat dochód. Być może tak, być może ktoś za 50 lat będzie chciał to wykupić. Tak, ale to teraz pytanie, czy lepiej dostać znaczącą kwotę teraz, czy regularnie coś, co i tak w praktyce nie będzie, że tak powiem, bo pamiętajcie Państwo jeszcze jednej rzeczy i to przerabialiście tutaj przy tym stole wielokrotnie jako radni, w jaki sposób właściciele takie ułomne prawo własności, użytkowanie wieczyste, w jaki sposób traktują te nieruchomości, jak o nie dbają, jak rozwijają te działalności. Chyba wszyscy przyznacie, że zupełnie inaczej, kiedy są właścicielami, a zupełnie inaczej, kiedy mają tylko prawo na jakiś czas. W mojej ocenie i odpowiedzialność i sposób zarządzania tym majątkiem jest zupełnie inny. Kiedy jestem pełnym właścicielem i ja z pełnym przekonaniem powiem, do tego trzeba dążyć, żeby mieszkaniac, przedsiębiorca mógł stać się właścicielem. Dla nas korzystniej, w mojej ocenie tak, dla nas korzystniej jest kiedy to się dzieje wcześniej z oczywistych powodów. Za x lat wartość tych środków, oczywiście one będą też waloryzowane, ale będzie zupełnie inna niż dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Przechodzimy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Komisja do spraw wsi. 7 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się, 1 nieobecnych. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. 8 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Komisja przestrzegania prawa i ochrony środowiska. 6 za 0, wstrzymujący się 0 przeciw, dwie osoby nieobecne. Przechodzimy do kolejnego punktu druk numer 104 przez 2025 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie

porozumienia między gminnego w sprawie powierzenia miastu Zielonej Góra części zadania własnego gminy Sulechów w zakresie zapewnienia opieki bezdomnych zwierząt w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Zielonej Górze. Proszę bardzo pan burmistrz Wojciech Sołtys.

Wojciech Sołtys - Króciutko Szanowni Państwo to dotyczy sytuacji w której nie chcemy tak naprawdę przenosić zwierząt które już są w Zielonej Górze. Jeszcze chwilę temu było ich sześć w tej chwili są trzy pewnie w ciągu najbliższych tygodni będzie ich jeszcze. Jeszcze mniej natomiast to wymaga formy formalnej zawarcia porozumienia pomiędzy jednostkami samorządowymi, więc musimy Państwu zaproponować taką uchwałę i tym samym możliwość przekazania środków na koszt pokrycia przebywania tych zwierząt. Dziękuję bardzo.

Jerzy Rozynek - Przechodzimy do głosowania. Komisja Budżetu i Gospodarki. 10 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się. Komisja ds. wsi. 7 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się, jeden nieobecny. Komisja oświaty kultury i spraw społecznych. 8 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się. Komisja przestrzegania prawa i ochrony środowiska. 6 za 0 przeciw 0 wstrzymujących się. Dwie osoby nieobecne. Przechodzimy do kolejnego punktu sprawy różne. Nie widzę. Zamykam posiedzenie wspólne komisji stałych Rady Miejskiej w Sulechowie. Dziękuję bardzo.